Nr. 23. CZWARTEK 29. STYCZNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W pierwszej połowie stycznia b. r. ustał księgosusz w Siółku w powiecie Podhajeckim, wybuchł zaś w Probużnie w powiecie Husiatyńskim; w Horoszowie, w Burdiakowcach, Zbrzyżu i Wołkowcach w powiecie Borszczowskim; w Konkolnikach i Siemikowcach w pow. Rohatyńskim; w Ostałowicach w powiecie Przemyślańskim; w Tyśmienicy w powiecie Tłumackim i w Bilczu w powiecie Zaleszczyckim. Oprócz tego panuje zaraza jeszcze w kwarantannie Husiatyńskiej. Z ogólnej liczby bydła rogatego w tych miejscowościach 2271 sztuk w 26 zagrodach padło 62, ubito zaś 71 chorych i 197 podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 23. stycznia 1874.

Dnia 3. lutego b. r. o 10. godz. rano odbędzie się w obecności komissyi wybranej z Rady państwa dla kontroli długu państwa w przeznaczonej dla losowań sali zabudowania bankowego, Singerstrasse, 28. losowanie seryi obligów pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 29. stycznia.

Na poniedziałkowem posiedzeniu izby deputowanych powstało chwilowe rozdwojenie pomiędzy trzema frakcyami stronnictwa wiernokonstytucyjnego: klubem lewicy, klubem postępowym i środkowym. Powodem rozdwojenia był wniosek dr. Koppa poparty przez frakcyę postępową a poruczający komissyi dla przedłożeń wyznaniowych inicyatywę bardzo daleko idącą. Każdy z tych trzech klubów zajął przy głosowaniu odmienne stanowisko a w dyskussyi zdania odmienne ścierały się ze sobą dość żywo. Wypadek ten wywołał nawet w niektórych dziennikach wiedeńskich fałszywe wnioski. Obudzono bowiem obawę, czy to rozdwojenie chwilowe nie jest początkiem rozkładu w wielkim obozie wiernokonstytucyjnym, po którym spodziewano się zupełnej zgodności w sprawach konstytucyjnych i wyznaniowych. Obawa taka jest zupełnie płonną, a wypadek powyższy mógł być z góry przewidziany przez każdego, kto zna cele i dążności frakcyi postępowej. Idzie ona wprawdzie w swoich usiłowaniach reformatorskich dalej niż klub lewicy i centrum, ale właśnie z tego wynika, że nie będzie i nie może stawiać trudności reformom wyznaniowym, spełniającym jej życzenia w tychę mniejszym wymiarze. W przeciwnym razie bowiem trzebaby przypuścić, że frakcya ta kierowałaby się w swojem postępowaniu nie względami na samą rzecz, lecz dziecinnym sporem i chęcią postawienia na swojem. A o to przecież niemożna posądzić żadnej frakcyi parlamentarnej a tem mniej postępowej, do której należą poważni i wytrawni deputowani. Stan rzeczy pozostanie zatem niezmieniony. Wszystkie trzy frakcye wiernokonstytucyjne ścierać się będą z sobą jeszcze nieraz nawet w wielu ważniejszych sprawach, ale wobec każdej doniosłej sprawy wyznaniowej albo konstytucyjnej tworzyć będą jednolitą większość izby.

Parlament niemiecki ma zaraz po otwarciu posiedzeń otrzymać przerobiony projekt nowej ustawy prasowej, W dawnym projekcie najwięcej raził stronnictwo liberalne §. 20, który obecnie w ten sposób zmieniony został: „Kto zapomocą prasy nieposłuszeństwo wobec ustaw albo naruszenie ustaw przedstawia jako czyn dozwolony albo zasługę, karany będzie więzieniem albo osadzeniem w twierdzy na dwa lata, a jeżeli zachodzą okoliczności łagodzące, karą pieniężną do 600 marków.“ Różnica pomiędzy dzisiejszem brzmieniem a dawniejszem jest niezawodnie bardzo ważną i korzystną dla swobody prasowej, ale zdaje się, że i teraz jeszcze stronnictwo liberalne nie będzie zupełnie zadowolone. I teraz bowiem §. 20. projektu będzie jego najsłabszą stroną, bo nieodpowiada zupełnie zasadom swobody prasowej, lecz owszem pozostawia otwarte pole dowolności w tłumaczeniu i zastosowaniu. Zwłaszcza w dzisiejszej chwili, gdy walka na polu kościelno - politycznem wywołała tak powszechne roznamiętnienie i rozstrój, §. 20. byłby ciężką klęską dla dzienników opozycyjnych.

Książe Napoleon wystąpił z nowym listem otwartym do pewnego redaktora napisanym na ulubiony temat demokratyczny. Oto najciekawszy ustęp tego listu: „Czy to prawda, że demokracya robotnicza łączy moje nazwisko z swojemi zapatrywaniami i nadziejami? Nie wiem tego; ale to prawda, co słusznie pan podniosłeś, i dziękuję Panu, że ideami i przekonaniami mojego całego życia należę do demokracyi. Zawsze byłem przekonany, że poza demokracyą niepodobna utworzyć we Francyi coś wielkiego i trwałego. Całkiem słusznie powiedziałeś Pan, że smutne widowisko, którego świadkiem jesteśmy, nie może zachwiać tego przekonania. Jestem owszem silnie przekonany, że jeżeliby rząd przestał zwalczać demokracyę, odbierać gminom prawo mianowania merów, naruszać powszechne prawo głosowania, jednem słowem jeżeliby rząd przestał słuchać we wszystkich sprawach natchnienia reakcyjnej i klerykalnej polityki a natomiast wysłuchał życzeń opinii publicznej i szczerze poddał się woli kraju, zniknąłby natychmiast niepokój i brak roboty, a kraj odzyskałby zaufanie, pracę i dobrobyt. Z tego zechcesz się Pan przekonać, że ubliżyłbym mojej godności odpowiadając na potwarze, które przypisują mi Bóg wie jakie śmieszne i nikczemne plany osobistej ambicyi. Jak Pan wiesz, mam tylko tę jedną ambicyę, ażebym ze wszystkimi dobrze myślącymi Francuzami, którzy podają sobie ręce w wielkiem niebezpieczeństwie publicznem, mógł pracować nad utworzeniem wolnych i demokratycznych instytucyi, które jedynie mogą nam zjednać pokój wewnętrzny i na zewnątrz.“ Rząd francuski nie może lekceważyć tych słów ks. Napoleona, bo mają one niepospolity urok dla bardzo wielu Francuzów.

W jednym z południowo - niemieckich dzienników pojawił się ciekawy list otwarty towarzystw bułgarskich do dzisiejszego prezydenta gabinetu w Serbii. List ten stanowi niezbity dowód, że poprzedni gabinet serbski chciał naśladować Sardynię i rozwijał w Bułgaryi agitacyę bardzo niebezpieczną dla południowych Słowian i w ogóle dla pokoju europejskiego.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 27. Stycznia.

Ż Dr. Józef Kopp, naczelnik klubu postępowego, spełnił wczoraj swój obowiązek w Radzie państwa, t. j. zadość uczynił żądaniom i chęciom skrajnej lewicy i gorętszego odcienia w łonie stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Jeszcze istotnie nie było dotąd czasu do przeczytania tak obszernych przedłożeń rządowych wraz z obszerniejszemi motywami, zaledwie odesłano te przedłożenia do wydziału konfesyjnego, a już Dr. Kopp oświadczył, że jego i stronnictwa jego nie zadawalają te projekta, dla tego wyraził życzenia, aby wydział wyznaniowy wypracował także ustawy o ślubach cywilnych, o prawach stowarzyszeń starokatolickich, o środkach zaradczych przeciw nadużyciom księży i t. d. P. Kopp chciał, aby Izba takie dała zlecenie wydziałowi, lecz większość Izby nie poszła za zdaniem p. Koppa i odesłała tylko wniosek jego do komisyi. Wczoraj pokazało się najlepiej, jak słusznem było twierdzenie nasze, iż rząd w każdym razie może liczyć na większość w Izbie, gdy przedłożenia rządowe staną na porządku dziennym. Gdyby większość Izby była tak chciwą dalszych reform ustawodawstwa wyznaniowego, gdyby nie zadowoliła się przedłożeniami rządowemi, byłaby z przyjemnością korzystała z wniosku p. Koppa, aby gabinetowi dać lekkie napomnienie, że nie dogodził we wszystkiem życzeniom stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Lecz z wczorajszego głosowania widać było, iż centrum jest przeciwne po prostu dalej idącym projektom, zaś lewica także nie spieszy się bardzo. Nagli tylko klub postępowy. Ale klub ten liczy wraz z demokratami zaledwie 40 głosów. Klub postępowy zatem nie przestanie popychać rządu i Izby, ale — jak się zdaje — z równem, co wczoraj powodzeniem. Już sam wybór i skład komisyi wyznaniowej dowodzi przewagi żywiołów umiarkowanych, a klub po-

LITERATURA LUDOWA.

Zadziwi to może niejednego czytelnika, że na tem miejscu chcemy dziś pomówić o książce dla młodzieży... Pisać bowiem o wydawnictwach przeznaczonych dla młodocianego wieku w fejletonie — jest-to wykraczać przeciw wszelkim tradycyom i zwyczajom dziennikarskim u nas — a nie darmo zwali Rzymianie zwyczaj wszechwładnym: *usus tyrannus*... Odważamy się jednak na zaprowadzenie tej nowości w przekonaniu, że kwestya, którą poruszamy, nie małej jest wagi i doniosłości.

Gdyby ktoś, mający spory zasób cierpliwości i znajomości rzeczy zabrał się do skreślenia historyi krytyki naszej, wyświadczyłby niewątpliwie literaturze niepoślednią usługę a ogółowi dostarczyłby pracę pod wielu względami arcy - ciekawą. Byłby to kalejdoskop, od którego trudnoby się było oderwać oku widza.

Co do nas, nie myśląc owemu przyszłemu pracownikowi wchodzić w drogę, uczynimy tu tylko jedno luźne spostrzeżenie. Jakkolwiek zdanie nasze może się wydawać będzie paradoksem, utrzymujemy wszakże stanowczo, iż krytyka literacka u nas lubo przeważnie w demokratycznych zostająca rękach, przybrała jednak od dawna kierunek wprost przeciwny, bo arystokratyczny...

Spieszymy z wyjaśnieniem powyższego twierdzenia. Ktokolwiek przeglądał dział krytyczno-sprawozdawczy pism naszych, zauważył niechybnie, że największej liczby dzieł dostarcza recenzentowi literatura że tak powiem salonowa, nadobna — a więc przedewszystkiem powieści, obrazki, dramata, poezye — najmniej zaś na jego Arystarchowe względy liczyć mogą książki przeznaczone dla użytku ludu i młodzieży, słowem dla maluczkich tego świata.

Podczas gdy o wydawnictwach salonowych na przedniejszych stronnicach pisma rozpierają się nieraz olbrzymie sprawozdania, podające szeroko ich treść, wchodzące w najdrobniejsze szczegóły — dziełka dla młodzieży i ludu albo zupełnie bywają pomijane milczeniem, albo też wielce łaskawy krytyk z wysokości swojego trójnoga zaszczyca je umieszczonym na szarym końcu dziennika kilkuwierszowym ogólnikiem, z którego czuć z daleka, że jest owocem obejrzenia okładki rozbieranej właśnie książki...

Rzecz to zresztą dość naturalna i łatwa do pojęcia. Recenzent czytuje i ocenia dzieła, czytywane w kółku jego znajomych, bo mu to daje temat do zajmującej z nimi rozmowy, do popisu za zręczności i przenikliwemi spostrzeżeniami — a któż w towarzystwie mówić będzie o tem, co się tam komuś podobało napisać dla chłopów lub dla dzieci!

Gdyby napisał o świeżo wydanej powieści nie przeczytawszy jej, naraziłby się na mnóstwo zarzutów i zaczepek — każda panna na wydaniu skarciłaby tę lekkomyślność, każdy gimnazyalny wyrostek wykazałby mu niedokładność, gdy przeciwnie jeśli się zniży łaskawie do wzmianki o wydawnictwach ludowych lub dziecinnych, może napisać największy fałsz, bez obawy o upomnienie. Sąd jego pozostaje tu wyrokiem bez apelacyi...

Że tak jest w istocie, przyzna każdy a przyzna również, jeśli nie uprzedzony, że jest bardzo źle — bo przecież jeśli która część czytającego ogółu, to właśnie prostaczkowie i ubodzy w duchu dziatwa, nie zdolni odróżnić dobrego od złego, mają prawo żądać od stróżów literatury, aby sumiennie i troskliwie oceniali pokarm umysłowy, który im spożyć wypadnie.

Grzeszna obojętność nasza w tym względzie, oszpeciła nam piśmiennictwo nieprzebranem mnóstwem potwornych płodów, na których mimo całej ich nicości wewnętrznej i szkodliwości, robili wyborne finansowe interesa tacy księgarze-spekulanci, jak Lambeck z Torunia, Köhler z Brodnicy (w Prusach Zachodnich) *e tutti quanti*. Zarzucali oni przedewszystkiem targ księgarski przekładami z niemieckiego, bo ich ta tandetna robota mało kosztowała. Pomijamy już wzgląd, że owe dziełka, które w oryginale mogły być wcale użyteczne, przesadzone na obcą glebę, innem oświecane słońcem, traciły większą część swojej wartości, bo wystawiały stosunki i sprawy, z któremi młodociany fizycznie czy też tylko umysłowo czytelnik nic wspólnego, których najczęściej nawet częstokroć nie rozumiał...

Ale nierównie niebezpieczniejszemi były te publikacye z innego powodu. Księgarz-spekulant upatrzywszy sobie książczynę, którą zamierzył uszczęśliwić polską literaturę, dawał ją do tłumaczenia pierwszemu lepszemu skrybentowi, który zaledwie umiał czytać w jednym i drugim języku. Pismak z właściwą podobnym ludziom nieuczciwością podejmował się pracy, której nie mógł sprostać, a księgarz dawał ów rzemieślniczy wyrób do druku, i rozsyłał go w świat szeroki. Krytyka zajęta rozbiorem rzeczy ważniejszych, bo powieści i poezyi, rosnących jak grzyby po deszczu, nie miała czasu mówić o tej książce a tu i ówdzie pojawiły się niesumienne, bezwstydne reklamy, polecające ją publiczności. Nakładzca sprzedawał wszystkie egzemplarze, lubo język przekładu bywał zwykle tak okropny, że trudno tu dać o nim wyobrażenie — dość powiedzieć, że niepodobna przypuścić, aby można było gorzej pisać po polsku.

Nie troszczył się o to księgarz, któremu chodziło o kieszeń, bo celu swego dopiął a zapłacone pochwały przebąkiwały nawet coś o wdzięczności, jaka mu się należy ze strony literatury i publiczności. Zadowolony takim sukcesem, spieszył z nowem wydawnictwem, nie myśląc jednak postarać się o lepszy gatunek towaru, bo i cóż miał o tem myśleć, skoro odbiorcy byli widocznie zadowoleni, bo go rozkupili, a kilku sprzedajnych sędziów dało swoje *placet*.

Opis nasz może się nieświadomym rzeczy czytelnikom wydawać będzie zbyt jaskrawym i nieprawdziwym, lecz przypatrywaliśmy się zbliska tym niegodnym praktykom i ręczyć możemy za prawdziwość słów naszych; dowodzi tego zresztą choćby sam fakt, iż tacy księgarze jak Köhler, wydali cały szereg książek dla ludu i dla młodzieży, co by przecież nie było możliwem, gdyby im się wydawnictwo nie opłacało. Wprowadzili oni przytem pewien zdrożny zwyczaj, obliczony na tem większy odbyt egzemplarzy, t. j. że na tytule książki wypisywali zwykle, iż jest przeznaczoną „dla ludu i młodzieży“ — jak gdyby dwa te oddzielne koła czytelników miały też same potrzeby i pojęcia — jak gdyby umysł dziecięcy i nierozwinięty potrzebował takiegoż pokarmu

stępowy ma zaledwie 4 lub 5 zwolenników w tejże komisyi. Wyjątkowe stanowisko zajmują członkowie tak zwanej Rechtspartei. Wczoraj podczas głosowania nad wnioskiem p. Koppa wszyscy deputowani, należący do frakcyi hr. Hohenwarta — jest ich teraz przeszło 40 — wstrzymali się od głosowania. Mówią, iż ci deputowani uważali odrzucenie wniosku p. Koppa za zwycięztwo rządu, czyli innemi słowy, widząc, że rząd jest przeciwnym wnioskowi, niechcieli dopomódz rządowi głosami swemi do zwycięztwa i woleli nie głosować wcale, aby przez to okazać, iż rozdziela ich od rządu przepaść nie do zapełnienia.. *Volksfreund* gani za to frakcyę hr. Hohenwarta, albowiem w tak zasadniczej sprawie, jak wyznaniowa, trzeba mieć odwagę, wystąpić z otwartą przyłbicą bez względu na, następstwa głosowania. Do frakcyi hr. Hohenwarta należy kilku księży, którym ta bierna postawa nie musiała być bardzo przyjemną.

W ocenie motywów załączonych do przedłożeń rządowych dzienniki zarzucają autorowi tych motywów, że potępił niesłusznie tak zwany Józefinizm. Zasady józefińskie były jednostronne, i nie dałyby się pogodzić z ideą prawdziwej wolności i z ideą państwa konstytucyjnego, lub z ustawami zasadniczemi, które zabezpieczają swobodę każdego wyznania a tem samem wykluczają z góry wszelką kontrolę policyjną, chyba jeśli którekolwiek wyznanie przekracza swój zakres działania.

W izbie wyższej rząd jutro przedłoży ustawę mającą na celu pomnożenie jazdy przy obronie krajowej.

Obiegają tu pogłoski o zastąpieniu głównodowodzącego w Galicyi hr. Neipperga jenerałem Mollinarym.

PO SESSYI SEJMOWEJ.

IV.

(B) Poświęcając sprawom ekonomicznym na ubiegłej sessyi załatwionym, dopiero dzisiejszy ostatni artykuł, nie zamierzaliśmy tem wcale powiedzieć, że ich liczba albo doniosłość zajmuje poślednie miejsce w rzędzie czynności sejmowych. Dział ten owszem dostarcza może najwięcej materyału i może najwięcej mógł zwrócić na siebie uwagę publiczną.

Rozprawa budżetowa odbyła się przyspieszonym krokiem i gładko z wyjątkiem kilku rubryk, w których zbiega się nadto dużo interesów ażeby ich uchwalenie mogło odbyć się bez stawiania odmiennych wniosków i poprawek. Ostateczny rezultat tegorocznej rozprawy budżetowej jest w porównaniu z dawniejszemi pomyślny, bo dodatek do podatku nie został podwyższony. Byłobyto jednak bardzo wątpliwą zasługą Sejmu, gdyby utrzymanie dodatku krajowego na dotychczasowej wysokości okupione zostało pominięciem pilnych potrzeb i pożytecznych dla ogółu wydatków. Ale stało się właśnie przeciwnie, bo Sejm w rubryce drogowej i innej podniósł preliminowane kwoty dość znacznie a mimo to pogodził ten wzgląd na niezbędne potrzeby z troskliwością o kieszeń opodatkowanej ludności. Takie postępowanie zasługuje słusznie na nazwę rozumnej i praktycznej oszczędności. Wydział krajowy przedkładając preliminarz dał także dowód wielkiej oszczędności w zarządzie grosza publicznego, a oszczędność tę w niektórych działach jak n. p. przy podwyższeniu płac urzędników, ktore nawet Sejmowi wydały się jeszcze niskiemi, możnaby za wzór postawić.

Wypadałoby rozpisać się obszerniej o sprawie pożyczki krajowej, ale uwalniają nas od tego obowiązku nasze dawniejsze artykuły poświęcone temu przedmiotowi. Sejm przekonał się i uznał, że nie zarządzenia jego organu wykonawczego lecz nieprzewidziane wypadki w ruchu finansowym spowodowały niepomyślny przebieg sprawy pożyczkowej w roku ubiegłym. Pozostawiając nadal Wydziałowi krajowemu swobodę działania Sejm uspokoił wierzycieli krajowych zaniepokojonych przed kilku miesiącami fałszywemi przypuszczeniami. Jakim będzie dalszy przebieg tej sprawy, tego dzisiaj jeszcze przewidzieć nie można, bo stan rzeczy na targach pieniężnych dotąd nie odzyskał dawnej równowagi, na której możnaby oprzeć pewniejszą rachubę.

Najważniejszym, chociaż poniekąd zapoznanym przedmiotem ekonomicznym w obradach sejmowych, było przedłożenie rządowe w sprawie zaliczenia minerałów żywicznych do rzędu t. z. zastrzeżonych w myśl ustawy górniczej Myślą przewodnią tego przedłożenia było nadanie dzisiejszej nieprawidłowej exploatacyi nafty wszelkich warunków rozumnego gospodarstwa. Jak donośne korzyści mogło przynieść to przedłożenie dobrobytowi krajowemu, oceni słusznie każdy, kto trochę bliżej patrzył na dzisiejszy sposób wydobywania nafty połączony z tak ogromnem marnotrawstwem pracy, trudu i kapitału. W komissyi sejmowej jednakże mniejszość nie uznała tych korzyści a widząc owszem w projekcie rządowym ujmę dla prawa własności wystąpiła w Izbie z odrębnym wnioskiem i skłoniła większość do uchwały wręcz nieprzychylnej projektowi. Z argumentów, które w obronie wniosku mniejszości komissyi w Izbie przytoczono, zasłużył przedewszystkiem jeden na kilka uwag. Mamy tu na myśli zarzut, że zastosowanie ustawy górniczej do materyałów żywicznych, wyrządziłoby krajowi szkodę, bo w takim razie lud wiejski w wielu okolicach byłby zagrożony wywłaszczeniem a kraj napływem obcych żywiołów chciwych szybkiego wzbogacenia się skarbami spoczywającemi dotąd w ziemi naszej. Z twierdzeniem takiem spotykamy się zawsze, ile razy chcemy w najłagodniejszy sposób przyznać się do pewnej nieporadności i gnuśności. Wszakże zastosowanie ustawy górniczej nie daje takim obcym żywiołom przywileju i toruje im drogę do skarbów krajowych tylko o tyle, o ile własna gnusność niepozwalałaby nam przystąpić w porę i energicznie do pracy i przedsiębiorstwa sowite zyski wróżących. Braku kapitałów w kraju nie możemy uważać za argument trafny, dopóki tak chętnie idziemy na lep różnym chybionym przedsiębiorstwom. Dla czegoż znalazło się w Galicyi tyle milionów, gdy otwartą została subskrypcya na osławione akcye węgierskiej koleji wschodniej? Jeżeli tedy jeszcze nie chcemy korzystać z dobrodziejstw ekonomicznych, jakie przyniosłoby krajowi zastosowanie ustawy górniczej do minerałów żywicznych, to główną pobudką jest nieufność w własne siły przedsiębiorcze, która wystarczyć może na usprawiedliwienie tylko wśród pewnych wyjątkowych trudności i tylko do pewnego czasu zasługuje na pobłażliwość. Dziś gdy na tylu polach wyprzedzili nas już w kraju przedsiębiorcy i kapitaliści zagraniczni jedynie dzięki naszej obojętności. pobłażliwość taka jest już może niestosowną.

Zdaje nam się że sprawa ta w niemałej części zawdzięcza swój niepomyślny przebieg brakowi kroków przygotowawczych. Nie wszyscy posłowie w Sejmie mieli w chwili głosowania dokładne i trafne pojęcie o znaczeniu przedmiotu, a opinia publiczna jest pod tym względem prawie wcale nieoświeconą. W takim stanie rzeczy rozstrzyga zazwyczaj o losie sprawy więcej szczęśliwy sposób wyłuszczenia argumentów niż ich dosadność. Niemała wina ciąży w tej mierze na naszem dziennikarstwie, które tak chętnie i obszernie zamieszcza nieraz rzeczy podrzędne i niepotrzebne a w tej sprawie nietylko nie położyło zasługi ale nawet nie spełniło obowiązku swojego. A przecież nie brakło wcale materyału, którego dostarczyć mogły nietylko cenne prace fachowe, lecz także bogate rezultaty doświadczenia i naocznych spostrzeżeń. Mamy nadzieję, że gdy sprawa ta stanie się popularniejszą i głębiej zostanie zbadaną, wznowienie jej rychło nastąpi i skończy się w sposób odpowiedniejszy interesom krajowym.

Po raz drugi wypłynęła w tym roku sprawa zniesienia okręgu wolno-cłowego w Brodach i skończyła się przyjęciem rezolucyi, która wstawia się do rządu za tem zniesieniem. Motywa przedstawione zostały w sprawozdaniu Wydziału krajowego i sprawozdaniu komissyi z taką dokładnością, że niepotrzebujemy tu rozwodzić się nad korzyściami uchwalonej rezolucyi. Niech nam tylko wolno będzie wyrazić oburzenie, jakiem przejęty być musiał każdy galicyjski czytelnik kilku pism wiedeńskich, które do tego stopnia posunęły niegodziwy system spotwarzania naszego kraju, że niewahały się nazwać w korespondencyach lwowskich tej rezolucyi sejmowej odwetem dokonanym w brew przekonaniu i dobru kraju za wybór wiernokonstytucyjnego deputowanego w Brodach. Gdyby te dzienniki miały jeszcze trochę poczucia sumienności dziennikarskiej, bylibyśmy obowiązani wykazać im, że ich korespondenci są pospolitymi oszczercami. Ale wart Pac pałaca a pałac Paca!

RADA PANSTWA.

XIII. posiedzenie Izby deputowanych.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godzinie $11^1/_4$ rano.

Obecni ministrowie: prezydent książe Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Stremayer, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Minister sprawiedliwości przedkłada projekt ustawy o towarzystwach komandytowych na akcye i towarzystwach akcyjnych

Izba odsyła w pierwszem czytaniu: przedłożenia wyznaniowe do osobnej komisyi złożonej z 24 członków, traktat pocztowy pomiędzy Austryą a Rossyą do komisyi budżetowej, projekt ustawy o uwolnieniu nowych budynków od podatków do tejże komisyi a wreszcie wniosek dep. Steudla do komisyi skarbowej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku dr. Koppa o uregulowaniu stosunków wyznaniowych. Dr. Kopp uzasadnia swój wniosek w długiej mowie.

Przedłożenia rządowe mówi wnioskodawca — przydzielone zostały osobnej komissyi, która według §. 19 regulaminu ma prawo wziąć pod obrady przedmioty zostające w związku z temi przedłożeniami. Nam się zdaje, że komissya powinna mieć nietylko prawo lecz raczej obowiązek wniesienia projektów, którego my i ludność stanowczo domaga się. Komissyi musi być daną dyrektywa, ażeby dokładnie uzupełniała przedłożenie rządowe i rozkaz, ażeby spiesznie do dzieła przystąpiła, takim jest cel mojego wniosku. Żąda on, ażeby komissya nie zadowolała się przedłożeniami rządowemi lecz działała samoistnie, ażeby korzystała z prawa przyznanego jej w §. 19 regulaminu i ażeby to prawo uważała za włożony na nią obowiązek. W wniosku moim zostały tylko wskazane wybitne błędy i luki, na które powinna być zwróconą uwaga komissyi. Pod względem formalnym musi zajść zmiana co do mego wniosku

Został on wniesiony wtedy, gdy jeszcze nie wiedziano nic o przedłożeniach rządowych a wnioskodawcy nie mogli życzyć sobie, ażeby ustanowiono dwie komissye jednę dla przedłożeń rządowych a drugą wyznaniową. Mój wniosek musi być zatem tak zmieniony, że wybranej już komissyi wyznaniowej mają być przekazane wszystkie wskazane w wniosku zadania (*huczne oklaski na najskrajniejszej lewicy*)

Dr. Perger wnosi odesłanie wniosku dr. Koppa do komissyi wyznaniowej, dr. Hoffer zaznacza różnicę między wnioskiem dr. Pergera a wnioskiem dr. Koppa. Pierwszy jest już wynikiem postanowień regulaminowych a drugi ma dowieść światu, że Austrya nie zadowala się połowicznemi reformami lecz chce wstąpić na drogę wskazaną przez pokrewne państwa sąsiednie.

W dalszej rozprawie przemawiają za wnioskiem Dr. Koppa Dr. Ditles i wnioskodawca a przeciw br. Tinti, br. Hechelberg i dr. Sturm.

W imiennem głosowaniu Izba uchyla wniosek dr. Koppa.

Następuje drugie czytanie wniosku dep. Steudla, ażeby obrady komissyi ekonomicznej nad wnioskiem dep. Leinbachera odbywały się jawnie.

Sprawozdawca dr. Mayrhofer wnosi uchylenie wniosku. Po dość ożywionej dyskusyi Izba zgadza się na uchylenie.

Br. Tinti i towarzysze interpelują rząd w sprawie zwłoki w zakładaniu państwowych kas zaliczkowych. Minister skarbu przyrzeka odpowiedzieć na najbliższem posiedzeniu.

Dr. Kopp i towarzysze interpelują prezydenta w jaki sposób jeden z dzienników (*N. f. Presse* — Red.) mógł wydrukować przedłożenia wyznaniowe zanim takowe wydane zostały deputowanym.

Prezydent zastrzega się, że wina nie ciąży ani na nim ani na kancelaryi Izby.

Koniec posiedzenia o godzinie $3^1/_2$.

(Przedłożenie wyznaniowe.)

Ustawa z dnia . . . . . .
o zewnętrznych stosunkach prawnych klasztornych stowarzyszeń.

(Ciąg dalszy.)

Zgodnie z uchwałą obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

§. 1. Do założenia zakonu, kongregacyi albo innego kościelnego stowarzyszenia, których członkowie zobowiązują się do wspólnego życia, dalej do nowego osiedlenia się takich stowarzyszeń albo jednego z ich konwentów potrzebnem jest pozwolenie ze strony państwa.

§. 2. Pozwolenia udziela minister wyznań a to w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, jeżeli idzie o założenie albo

---

co dojrzały lecz nieukształcony tylko umysł chłopka!

Zły przykład bywa zaraźliwym; sposób postępowania niemieckich księgarzy, którzy grzeszyli więcej może niewiadomością, niż złą wolą, bo sami nie umiejąc po polsku, przekładu ocenić nie zdołali — znęcił do naśladownictwa skłonnych do spekulacyi kilku polskich nakładców. Jeden z pomiędzy nich, człowiek bez najmniejszego pisarskiego talentu, postanowił fabrykować i wydawać książki podobne. Kilka płodów, któremi się unieśmiertelnił, przerobionych po części z niemieckiego, noszą na sobie cechę dziwnej nieudolności i nieznajomości rzeczy. W interesie oświaty należałoby je trzymać w ukryciu, bo zupełnie przeciwny cel odnieść tylko mogą; czyż bowiem, że wymienimy jeden przykład, zdolne odstręczyć wieśniaka od emigracyi po za Atlantyk śmieszne zapewnienie pana *Mieczysława z Poznania*, że na stu jadących do Ameryki chłopków *przynajmniej* 99 marnie ginie? Czyż ten rodzaj propagandy nie może raczej przywieść włościan do niewiary w wszelkie drukowane słowo?

Wybaczą nam szanowni czytelnicy, że rozpisawszy się tak szeroko nad samą sprawą, w krótkich tylko słowach streścimy sąd nasz o książce pana Starkla. Zbyt ona jednak leżała nam na sercu, byśmy ją mogli zbyć ogólnikiem a praca, pana S. pod tyt. *Zacnie ludzie*, tak jest użyteczną, iż same tylko pochwały oddać nam jej wypadnie. Pan Starkel dał się dawniej już poznać jako bardzo uzdolniony autor dziełek popularnych, kreślonych nadzwyczaj przystępnie a mimo to powabnie. Nowy dowód talentu w tym rodzaju złożył obecnie, wydając swoich *Zacnych ludzi.*

Co przedewszystkiem tak w tej, jak w innych książkach popularnych p. Starkla zasługuje na uznanie, to osobliwy takt, dzięki któremu ustrzega się dwóch ostateczności, napotkanych nierzadko w dziełkach dla młodzieży i dla ludu, t. j. z jednej strony przesadnej powagi i oschłości, z drugiej zaś zbytecznej, czczej beletrystyki, nieokraszonej żadną poważniejszą myślą, obliczonej tylko na chwilowe ubawienie młodych czytelników.

Szanowny autor przepłynął szczęśliwie i bez szwanku między Scyllą a Charybdą; dowód to zdolności i wprawy niemałej, bo ów brak miary bywa zwykle najniebezpieczniejszym szkopułem, o który rozbijają się nieraz najlepsze chęci, wsparte nawet talentem i nauką. P. S. ułożył książkę swoją w ten sposób, że ma formę powieści, która nietylko na samo młodsze pokolenie wywiera pociągający urok; rozczytawszy się w niej, mimowiednie prawie, z zajmującego dyalogu lub opowiadania jednej z osób dowiaduje się czytelnik wiele ciekawych i pouczających rzeczy, wzbogaca swój umysł całym szeregiem użytecznych wiadomości.

Pomysł ten, zresztą nie nowy, jest niewątpliwie najszczęśliwszą metodą, jakiej w wydawnictwach dla młodzieży użyć można; to też możemy zaręczyć, że gdyby spory zasób pomieszczonych w opowiadaniu p. Starkla artykułów ukazał się luźnie, pozbawiony wiążącej je z sobą powieściowej nici, nie byłby ani w połowie tyle ponętnym co obecnie. Młody czytelnik wyszukawszy sobie najciekawsze tytuły, przerzuciłby pewne ustępy, pomijając resztę, podczas gdy tu, zainteresowawszy się raz losem tak sympatycznych osób, jakiemi są bohaterowie przerzuca z wzrastającą ciekawością kartkę za kartą, nie opuszczając ani jednej.

Bo też zaprawdę poczciwi mieszkańcy Przemyśla, pan Tomasz Rawicz majster stolarski, jego żona i syn Jaś, pan Górka, rolnik i ogrodnik, p. Zarąbski nauczyciel, smętna Marysia, jego wychowanica i jej za straconego uważany ojciec, Stefan Garłacz, zasługują na to, aby się ich dolą szczerze zajmować. Zacni to prawdziwie ludzie, co niejednokrotnie okazują nietylko słowem, lecz i czynem — pracowici i żądni nauki, czerpią ją przy każdej sposobności, pouczając się wzajemnie, w czem już największa należy się pochwała światłemu nauczycielowi. Opowiada on swym przyjaciołom wielce ciekawe rzeczy z zakresu dziejów, geografii, nauk przyrodzonych, o rządzie i władzach krajowych. gdziebądź czy to w domu, czy na przechadzce, ilekroć rozmowa dotknie jakiegoś nie wszystkim znanego przedmiotu— słuchacze uważnie nadstawiają ucha i zawiązuje się ztąd bardzo zajmująca rozmowa.

Epizody te bywają niekiedy opracowane nader szczęśliwie i udatnie; jako przykład i wzór służyć może n. p. Opowiadanie o Klemensie Janickim. Nie wiemy, o ile ustępy wychodzące po za zakres rzeczy swojskich, obrobione są samodzielnie; choćby wszakże układane były z obcych dzieł, nie uwłaczałoby to ich wartości.

Styl i język odznaczają się potoczystością, werwą i poprawnością. Ze względu na te zalety warto byłoby pomyśleć o poprawieniu w przyszłem wydaniu kilku rażących pomyłek, jak n. p. na str. 173 „I słusz*nie* macie“ — oraz zaprowadzić zmiany w kilku przysłowiach wesołego Górki, które zbyt są trywialne.

K. K.

osiedlenie się kościelnych zakonów i kongregacyi w Austryi jeszcze nieosiedlonych.

§. 3. Prośby o takie pozwolenie przedkładać ma biskup dyecezyi szefowi kraju a ten ministrowi wyznań. Do podań dołączone być mają statuta albo inne przepisy stowarzyszenia w dwóch egzemplarzach.

§. 4. W podaniu (§. 3.) przedstawić należy: 1. Cel stowarzyszenia i środki zewnętrzne służące do osiągnięcia tego celu. 2. Pozwolenie kościelne potrzebne do istnienia stowarzyszenia. 3. Postanowienia o siedzibie, przełożeństwie i reprezentacyi stowarzyszenia, dalej o wzajemnych prawach i obowiązkach członków. 4. Przepisy dyscyplinarne.

§. 5. Pozwolenie nie zostanie udzielone, jeżeli cel stowarzyszenia albo treść przedłożonych statutów sprzeciwia się publicznemu porządkowi, dobrym obyczajom albo względom na gospodarstwo państwowe.

§. 6. Zmiany, które zajdą w czasie istnienia klasztornego stowarzyszenia co do stosunków w §. 4. wskazanych, mają być zaraz podane do wiadomości państwowego zarządu wyznań.

§. 7. Państwowe pozwolenie może być odjęte klasztornym stowarzyszeniom, jeżeli zajdą okoliczności, wobec których ich ustanowienie nie mogłoby być dozwolonem.

§. 8. Pozwolenie państwowe może być odjęte klasztornym stowarzyszeniom: 1. jeżeli członkowie ponownie staną się winni takiego zachowania, którem zagrożony jest publiczny porządek; 2. jeżeli ponownie przełożeni stowarzyszenia uznani zostaną winnymi takich karygodnych czynności, które powstają z chęci zysku, sprzeciwiają się publicznej obyczajności albo w inny sposób dają publiczne zgorszenie.

§. 9. Zniesienie klasztornego stowarzyszenia (§. §. 7. i 8.) należy do ministra wyznań w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości i ministrem spraw wewnętrznych.

§. 10. O ustanowieniu przełożonego stowarzyszenia ma być rząd zawiadomiony. Jeżeli rządowi przysługiwały dotąd szczególne atrybucye co do ustanowienia dożywotnich przełożonych, takowe i nadal mają być zatrzymane. (C. d.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Rocznik ministerstwa wyznań i oświecenia zawiera dokładne szczegóły o rozdzieleniu subwencyi półmilionowej pomiędzy duchowieństwo. Na Galicyę przypadają najwyższe cyfry, bo na 2625 proszących udzielono 1876 zapomogę w kwocie 135.072 złr. W porównaniu z datami za r. 1872 w wielu krajach znacznie powiększyła się liczba proszących.

— Wiedeński telegram *Bohemii* zapowiada następujące zmiany w armii: generał Maroicic zostanie generalnym inspektorem piechoty, adjutant cesarski Pejaczewicz generalnym inspektorem kawaleryi, generał hr. Neipperg komenderującym w Wiedniu, jego następcą w Galicyi generał Molinary, generał Edelsheim komenderującym w Węgrzech a generał br. Huyn kapitanem gwardyi przybocznej.

— Na posiedzeniu sejmu węgierskiego z 26. b. m. wpłynęły dwa akta w sprawie koleji wschodniej. Minister-prezydent przedłożył projekt ustawy o uregulowaniu bieżącego długu węg. towarzystwa koleji wschodniej. Projekt upoważnia rząd do wykupienia zastawionych akcyi pierwszeństwa na 30 milionów. Państwo węgierskie poręcza spłatę procentów i kwot amortyzacyjnych długu pierwszeństwa. Dalej jest państwo uprawnione oznaczyć sposób emisyi drugorzędnych akcyi pierwszeństwa i pokryć kupony z dodatku gwarancyjnego, jeżeli roczny dochód nie wystarczy. Na zupełne wykończenie już otwartych linii daje państwo jako zaliczkę 1,700.000 złr. Potem wniósł Bela Perzel memoryał, w którym rada zawiadowcza koleji wschodniej kreśli historyę budowy tej kolei i dowodzi, że Izba dała koncesyę na podstawie zwykłych kosztorysów i że budowa kosztowała więcej o 1,820 000 złr. Rada zawiadowcza prosi, ażeby Izba przez przyjęcie projektu rządowego ochroniła towarzystwo od nieuniknionego upadku, zarządziła surowe śledztwo i wglądnęła w wszystkie księgi i archiwum zarządu.

Francya. *(Zgromadzenie narodowe.)* Dnia 24. b. m. wybrało zgromadzenie narodowe w swych biurach komissyę do zbadania układu, który rząd zawarł z pełnomocnikami cesarzowej Eugenii w sprawie listy cywilnej Napoleona III. Po wyborze odbyło się zaraz posiedzenie tej komissyi; na 15 członków oświadczyło się 7 przeciw a 6 za zawartym przez rząd układem; czternasty członek komissyi ks. Mortemart nie oświadczył się ani za ani przeciw układowi, utrzymując, że sprawa ta należy do kompetencyi sądów; deputowany Rainneville wreszcie nie wyjawił jeszcze swego zdania w tej mierze

Na posiedzeniu publicznem zajmowała się Izba, projektem ustawy o organizacyi służby religijnej w armii lądowej. Dep. Jouin wniósł i motywował swój odrębny projekt ustawy, zawierający według słów wnioskodawcy, tylko postanowienia co do ścisłego i legalnego wykonywania art. 20. ustawy wojskowej. Artykuł ten stanowi, iż każdemu wojskowemu ma być zostawiony dostateczny wymiar czasu na praktyki religijne; wnioskodawca nie życzy sobie praktyk religijnych w koszarach, gdyż wywieranoby tem presyę na sumienie żołnierza, co pod żadnym względem nie jest odpowiedniem. Jenerał Guillemand przemawiał przeciw projektowi ustawy, popierał zaś odrębny projekt, który nie wymaga obowiązkowego udziału w służbie Bożej. Mowca jest zwolennikiem zasady wolności sumienia i żąda, aby na przyszłość każdy żołnierz mógł lecz nie musiał odbywać praktyki religijne. Deputowany Belcastel oświadczył się za projektem, życzeniem jego bowiem jest, aby w armii francuzkiej panował duch religijny. Jenerał Sansoin mniemał, iż minister wojny poszedł już daleko w kierunku religijnej karności armii, że Izba jeszcze dalej w tym samym kierunku iść nie potrzebuje. Do projektu ustawy wnieśli deputowani protestanckiego wyznania dodatek, aby ich współwyznawcy w wojsku, na poprzednią reklamacyę, uwolnieni byli od parad wojskowych, odbywających się przy obrzędach wyznania katolickiego.

— Hr. Chambord wystosował do członka redakcyi *Union*, Laurentie, następujące pismo: „*Frohsdorf* 21. stycznia. Nie chciałbym, kochany Laurentie, w dniu owej strasznej rocznicy 21. stycznia, nie dać ci dowodu mego przywiązania i uznania. Nie zapominam, że urodziłeś się pan w dniu, w którym rewolucya najohydniejszej dopuściła się zbrodni, że jeszcze przed osiągnięciem wieku męzkiego byłeś pan bardzo walecznym obrońcą sprawy królewskiej. Od 60 lat już stoisz pan na wyłomie i nie zaznałeś ani zawieszenia broni ani spokoju. Jakie tu przeobrażeniu uległoby to niespokojne i zbłąkane społeczeństwo nasze, gdyby każdemu podobnie jak Panu praca była pociechą i siłą przeciw dolegliwościom życia. Pan rozwiązałeś ów wielki i trudny problem, polegający w tem, aby przebyć najbardziej wzburzone czasy, brać udział w najgorętszych walkach a mimo to umieć wzbudzić u wszystkich przeciwników swoich przekonań i swej wiary głębokie poszanowanie. Czuję się dumnym, gdy pomyślę, że szanowny weteran publicystów jest jednym z mych najwierniejszych przyjaciół. Oby Bóg dozwolił kochany panie Laurentie, abyś się doczekał tryumfu sprawy, której tak godnie służysz; jest to gorącem życzeniem mego serca. W dniu tak smutnej pamięci jest dla mnie przyjemnością mieć pana w pamięci i przesłać mu wyrazy niezmiennej przyjaźni. *Henryk.*"

— Mowa ks. Decazes w sprawach polityki zagranicznej okazała się donioślejszą w skutkach, niż tego sam gabinet francuzki mógł się spodziewać. Oto donoszą z Paryża, iż rząd włoski polecił w drodze telegraficznej swemu pełnomocnikowi Nigrze, aby zapewnił ministra spraw zagranicznych, iż oświadczenie jego złożone w Izbie wersalskiej dnia 20. b. m. nader zadowalniające zrobiło wrażenie w Kwirynale. Minister Visconti-Venosta podnosi ze szczególnym naciskiem w swej depeszy, że przedewszystkiem dwa ustępy rzeczonej mowy w wysokim stopniu zadowalniają rząd Wiktora Emanuela. Mianowicie: oświadczenie ministra, że Francya chce bronić tylko osoby i duchownego urzędu papieża, a powtóre, że pragnie z Włochami „jak je stosunki utworzyły" w sąsiedzko-przyjaznych zostawać stosunkach. Gabinet włoski upatruje w tych oświadczeniach formalne uznanie *status quo* utworzonego wypadkami z r. 1870. Na ostatniej recepcyi u ks. Decazes uczynił poseł Nigra zadość poleceniu swego rządu; minister spraw zagranicznych miał być nieco zakłopotany, usłyszawszy, że gabinet włoski tak obszerne jego słowom nadaje znaczenie.

— Wielu prefektom, którzy na dzień 25. b. m. do Paryża przybyli, oświadczył ks. Broglie, że okólnik jego o przeprowadzeniu nowej ustawy o merach jest programem rządu. — Z powodu nowej ustawy o merach zażądała rada gminna nantejska, aby ją rozwiązano.

— Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów, któryśmy wczoraj na tem miejscu podali, nie doznał od dzienników przychylnego ocenienia. Dzienniki republikańskie, które były przeciwne nowej ustawie, nie mogły przychylnie się wyrazić o instrukcyi, odnoszącej się do przeprowadzenia tej ustawy. Najwięcej zajmują się dzienniki ustępem okólnika, w którym jest mowa o siedmioletniej władzy marszałka Mac-Mahona i w tej mierze wyrażają się dzienniki republikańskie z rezerwą i dodają, że po dotychczasowych chwiejnych rządach ks. Broglie'go nie można się spodziewać, aby monarchiści nie agitowali przeciw 7-letniej władzy prezydenta republiki; dzienniki zaś monarchiczne jak *Union* oburzają się formalnie na ten ustęp, wypowiadają rządowi poparcie skrajnej prawicy i przypominają ks. Brogliemu jego „zobowiązania" w obec prawicy uczynione wówczas, kiedy otrzymawszy wyraz nieufności chciał się nadal przy rządzie utrzymać.

Włochy. Florencka ministeryalna *La Nazione*, taki umieściła artykuł w sprawie poruszonych niedawno w parlamencie niemieckim rewelacyj Lamarmory:

„Książę Bismark, odpierając zaczepkę przeciwników swoich, opartą na książce jenerała Lamarmory, użył bardzo ostrych słów przeciw jenerałowi, z którym ułożył i podpisał przymierze w roku 1866. Oprócz tego oświadczył, że we Włoszech przysposabiają ustawę, któraby stanęła na przeszkodzie tym, coby w przyszłości chcieli nadużywać dokumentów, nie będących własnością prywatną, tylko własnością państwa i przeznaczonych do schowania w archiwach dyplomatycznych.

Trzeba koniecznie wyjaśnić tę sprawę, gdyż stronnictwo klerykalne za wiele sobie pozwala hałasu z powodu oświadczenia ks. Bismarcka, twierdząc, że książę kanclerz rządzi we Włoszech, że ministrom naszym narzuca, co mają robić, i że śmiało zapowiada w parlamencie niemieckim, co się u nas stanie, nie czekając, aż parlament włoski o całej kwestyi się dowie. Fakta najlepiej na te wszystkie zarzuty odpowiedzą.

Skoro tylko ukazała się książka jen. Lamarmory i skoro poseł niemiecki przy dworze włoskim użalił się poufnie na autora przed p. Visconti Venosta, minister ten wyraził mu, ile rząd królewski boleje nad taką niewczesną niedyskrecyą i wyparł się wszelkiej z jenerałem solidarności, przypominając, że jenerał nie zajmuje żadnego urzędowego stanowiska i że drukował książkę jako człowiek prywatny.

Otwarte i kategoryczne oświadczenie ministra usunęło od razu wszelki powód do zajścia dyplomatycznego.

Kilka miesięcy przeszło spokojnie tem bardziej, że w obu krajach interes doradzał kwestyę tę w zapomnienie puścić. Dopiero podczas podróży króla Wiktora Emanuela do Berlina, wrócono do rzeczonego przedmiotu w rozmowach naszych ministrów z ks. Bismarckiem. Książe oświadczył zaraz na wstępie, że rządu włoskiego zgoła odpowiedzialnym za to co się stało, nie czyni, żalił się jednak na jenerała Lamarmora, który wedle niego niebezpieczną broń w ręce nieprzyjaciół jedności włoskiej podał i ostrzegł zarazem, że będzie się musiał bronić.

Nasi ministrowie wyrazili swoje ubolewanie i zaręczyli, że opinia publiczna we Włoszech tak dalece i tak stanowczo potępiła książkę jenerała Lamarmory, że minister ówczesny zaczął się rozpatrywać, czyby nie można wnieść ustawę, któraby podobnym nadużyciom drogę zagrodziła.

Z tychto wyrazów tak prostych, z własnego popędu wyrzeczonych, wyciągnął ks. kanclerz wniosek, że się już coś przysposabia.

Rzeczywiście rozbierano tę kwestyę, ale obecne ministerstwo, zaspokojone tem, że hałas wywołany publikacyą jenerała Lamarmory ucichł i że nie ma mowy o drukowaniu drugiego tomu, nadto w inną stronę stronę ważnemi sprawami odciągnięte, odsunęło na bok rzecz całą tem chętniej, że ustawa o jakiej mowa, przedstawia niesłychane trudności.

Z naszej strony radzilibyśmy, aby słowa ks. Bismarcka były tylko grzmotem, a niezapowiedzią burzy."

Hiszpania. Przed kilku dniami przyniósł telegram wiadomość *Monde'a*, że Serrano założył w kuryi rzymskiej protest z powodu prekonizacyi dwóch biskupów hiszpańskich. Oto dosłowne brzmienie artykułu *Monde'a*, który był podstawą wspomnianego telegramu.

Otrzymaliśmy następującą depeszę prywatną: „Serrano żąda uchylenia i zmodyfikowania bul, któremi ostatni biskupi hiszpańscy zostali prekonizowani. Llanos, półurzędowy pełnomocnik rządu Castelara przy Stolicy Apostolskiej jest skompromitowany (*desavoué*) i został przeniesiony do Wiednia w charakterze trzeciego sekretarza poselstwa. Mówią, że Prusy wkrótce uznają rząd hiszpański."

Pisaliśmy, mówi *Monde*, przy innej sposobności, że między Stolicą Apostolską a rządem poprzednim istniało porozumienie. Llanos był pośrednikiem. Stolica Apostolska nie mogła jednak, wobec rewolucyj, które w Hiszpanii jedna po drugiej następują, przyznać *de facto* rządom tym nieuznanym ani przez naród ani przez obce mocarstwa, przywilejów dawnych królów hiszpańskich. Z tego to powodu prekonizował papież biskupów *motu proprio et ex benignitate Sanctae Sedis*. Pan Castelar uznał prawność tego kroku, pan Serrano nieuznaje jej. Depesza powyższa łączy tę wiadomość z doniesieniem, że Prusy mają zamiar uznać rząd hiszpański. Nie jest to prosty przypadek tylko. Wszyscy katolicy uczują boleśnie to połączenie."

KRONIKA.

— **Wczoraj** odbył się drugi z rzędu bal u Jego Excell. p. Namiestnika.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 20. b. m. odbyło się pod przewodnictwem Dra J. Kremera posiedzenie komissyi filozoficznej w obecności nowo wezwanych członków komissyi z po za grona akademii: Dra F. Wojciechowskiego, M. Sokołowskiego i prof. Siedleckiego. Podzielono między członków pracę 1) około zestawienia bibliograficzno-literackiego obrazu filozofii w Polsce w XVI wieku; 2) około manuskryptów treści filozoficznej w Bibliotece Jagiellońskiej.

Wczoraj zaś odbyło się posiedzenie komissyi historycznej pod przewodnictwem prof. A. Walewskiego, na którem dyrektor jej Szujski zdał sprawę z zawiązania się członków Akademii i komissyi we Lwowie zamieszkałych, w grono, celem podziału wspólnej z komissyą pracy i odczytał sprawozdanie z pierwszego tam odbytego zebrania. Poczem przedstawiono oświadczenie p. Medekszy co do udziału w nakładzie księgi pamiętniczej Franciszka Medekszy (z 17. wieku); a na zapytanie pana Skrochowskiego z Wiednia uchwalono prosić go o dostarczanie i nadal materyałów historycznych w rozpoczętym przezeń kierunku. Następnie przedstawiono udzielone przez Bibliotekę Ossolińskich rękopisma do użycia w publikacyach Akademii, rozdzielono pracę nad zbieraniem dokumentów do końca 16. i początku 17. wieku. *(Czas.)*

— **Zarząd Towarzystwa wzajemnej pomocy Dyetaryuszów** galicyjskich we Lwowie na mocy zatwierdzonych przez Wysokie c. k. Namiestnictwo z dnia 15go stycznia 1874 do l. 64386 statutów, zawiadamia niniejszem wszystkich pp. Dyetaryuszów, którzy jako tacy przy publicznych c. k. urzędach tak w Galicyi jakoteż i w W. Księstwie Krakowskiem pracują, że z dniem 1. lutego 1874 na który równocześnie Walne zgromadzenie w sali Stowarzyszenia „Gwiazda" na godzinę 5tą z wieczora się zwołuje, rozpoczyna swe czynności w zabudowaniu pod l. 28, ulica Czarneckiego. Wzywa zatem wszystkich tych panów, ażeby mając tak własne dobro jakoteż swych żon i dzieci na celu, jak najspieszniej do Towarzystwa przystępowali, a to tembardziej, ileże korespondencya pisemna tak z kraju jak i w miejscu jest dla Towarzystwa pożądaną

* **Aresztowano** wczoraj Jana Kulika, czeladnika szewskiego, za pobicie i skaleczenie służącej Tekli Spaliniak w kamienicy pod l. 5, przy ulicy Skarbkowskiej; wyrobnika Juliana Fabiszewskiego za kradzież kożucha w kamienicy pod l. 12, przy ulicy Jagiellońskiej; tudzież Karola Kaługę za kradzież kur u p. Mierzwińskiego przy ulicy św. Wojciecha

* **Niebezpieczny współlokator.** W koszarach straży skarbowej przy ulicy Łyczakowskiej, przytrzymano zeszłej nocy o godz. 11. złodzieja w chwili, gdy wyszedł z pomieszkania nadstrażnika p. Władysława P., niosąc na ręku dwa surduty, które skradł z pokoju. Poznano w nim mieszkającego w tym samym domu mularza Wawrzyńca N., którego właściciel domu dniem poprzód na kradzieży kur przychwycił. Wawrzyniec N. został uwięziony.

* **Zguba.** Właściciel składu sukien p. Israel Bund zabawiając się wczoraj po południu w grę domino w kawiarni pod l. 15, przy ulicy Wałowej, opuścił przy stoliku czerwony pulares z 75 złr. w banknotach, którego po chwili spostrzegłszy zgubę odszukać już nie mógł

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Bolesław Bobczyński, pleban obrz. łac. w Tarnowcu (dyecezyi przemyskiej), umarł dnia 10 stycznia b. r. w Wiedniu, dokąd się na kuracyę udał. Do administracyi powołany został ks. Wincenty Łukaszkiewicz, kooperator w Tarnowcu. Do parafii opróżnionej tym sposobem plebanii w Tarnowcu należy 2912 dusz. Prawo prezenty przysłuża p. Konstantemu Bełt Pilińskiemu. — Ks. Antoniego Wołoszczaka, dotychczasowego gr. kat. kooperatora w Kulczycach, przeznaczono na administratora gr. kat. plebanii w Lipie a ks. Bazylego Mokrzyckiego, dotychczasowego gr. kat. wikarego w Domaszowie, na administratora gr. kat. parochii w Jasielu — Ks. Jana Daszkiewicza uwolniono od zawiadowstwa gr. kat. plebanii w Spryni a wprowadzono na jego miejsce jako administratora ks. Dmytra Kapkę. — Dotychczasowy pomocnik gr. kat. parocha w Więckowicach ks Tymoteusz Dorosz objął zawiadowstwo gr. kat kapelanii w Biliczu.

(G) **Legat mszalny.** Zmarły w Dworach ś. p. Jakób Korycik przeznaczył dla łac. kościoła w Oświęcimie jako fundacyę mszalną jeden zapis jednolitego długu państwa na 100 złr. w. a.

— **O głośnym podróżniku, Livingstonie,** depesza telegraficzna z Aden, w Afryce przyniosła rządowi angielskiemu wiadomości pewne, ale smutne. Pod dniem 26 b. m. donoszą z Londynu, iż podług depeszy wspo-

mnionej Livingstone w drodze do jeziora Berrhe zmarł na dyssenteryę w kraju Unyanyenbe. Nabalsamowane zwłoki przez Zanzibar przewiezione mają być do Anglii.

— **Biblioteki w Austryi** podług ogłoszonego właśnie sprawozdania centralnej komissyi statystycznej, zawierały pod koniec roku 1871 oprócz rękopisów i inkunabułów, a mianowicie: uniwersytecka w Wiedniu 208.300; w Pradze 147.471; w Krakowie 139.962; w Gradcu 69.970; w Inszpruku 58.530; we Lwowie 54.357, razem 678 590 tomów, podczas gdy w roku 1860 cyfra ta ogólna wynosiła tylko 534.384 tomów. Biblioteki instytutów politechnicznych zawierają: wiedeńska 34.860 tomów, pragska 12 358, berneńska 6 618, krakowska 6.534, razem 60.370. Ogólna cyfra tomów zawartych w bibliotekach szkół średnich, zakładów nauczycielskich i t. p. wynosiła 1,602.537, w bibliotekach: dworskiej, państwowej, krajowych i gminnych 846.329; w większych prywatnych 328.329; w wojskowych 286.895; w bibliotekach Stowarzyszeń 196.869, razem 4,748 961 tomów. Oprócz wykazanej liczby tomów biblioteki te zawierają 38.555 inkunabułów, 65.904 rękopisów 3 250 tomów map geograficznych, 54 312 takich map, 3.909 tomów miedziorytów i t. p. 179.396 takich miedziorytów w sztukach, w końcu monet i medalów ogółem 167.558.

— **Na górę Kahlenberg** pod Wiedniem, gdzie przed bitwą dnia 12go września 1683 król Jan III. słuchał mszy św., od dnia 26. b. m dostać się można zwyczajnym pociągiem parowym, podczas gdy przedtem zarządzoną tam była tylko kolej drutowa. Wspomnionego dnia przejechał pierwszy pociąg próbny po nowej tej linii, od Nussdorf począwszy na Grinzing i Krapfenwaldt Cała jazda od położonego u stóp góry Nussdorf na szczyt Kahlenbergu trwała 28 minut i powiodła się zupełnie.

— **Trzęsienie ziemi** dało się czuć d 24. b m. w okolicy włości Nassenfuss w Krainie. Wstrząśnienia powtarzały się po kilkakroć, a towarzyszyły im grzmoty i tym podobny łoskot. Mieszkańcy dotkniętej zjawiskiem tem okolicy w przestrachu opuścili domy. Na kilka dni przedtem, d. 21. b. m. nawiedziło trzęsienie okolicę Reichenau w Dolnej Austryi i to po dwakroć.

⁂ **Kronika pożarowa.** W starostwie Skałackiem zaszły w grud. z.r.następujące wypadki pożarów: w Chmieliskach zgorzało kilka domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża; szkoda niezabezpieczona wynosi 2223 złr.; w Borkach małych zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi wartości 1950 złr.

W Germakówce w starostwie Borszczowskiem zgorzały dwa domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi wartości 2000 złr. w Skale w tem samem starostwie zgorzały 2 domy mieszkalne przez nieostrożność, częściowo (400 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 6 300 złr. w. a.

W starostwie Jaworowskiem wydarzyły się w grudniu następujące wypadki pożarów: w Mużyłowicach zgorzały przez podpalenie dwa domy mieszkalne z zapasami zboża; niezabezpieczona wartość szkody wynosi 1,200 złr.; w Siedliskach zgorzały dwa domy z zabudowaniami wartości 300 złr.; w Przełbicach zgorzało z niewiadomej przyczyny 11 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi wartości 9.590złr. w. a.

W starostwie Mieleckiem zaszły w grudniu następujące wypadki pożarów: w Dulczy małej dom mieszkalny wartości 200 złr.; w Zięplniowie zgorzał przez podpalenie dom mieszkalny, (częściowo 1500 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 5800 złr.; w Złotnikach zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi wartości 1000 złr; w Trzcianie zgorzał dom mieszkalny z niewiadomej przyczyny (wartości 400 złr.); w Ziębniowie zgorzały przez nieostrożność 3 domy mieszkalne wartości 380 złr w. a.

Notatki literacko - artystyczne.

(T) **Teatr.** W piątek, dnia 23 stycznia, na benefis ulubionej artystki, panny Maryi Deryng, widzieliśmy na scenie naszej nowy utwór Leopolda hr. Starzeńskiego, komedyo-dramat w 3. aktach wierszem pod tyt. *Żart królewicza.*

Sztuka ta winna swój tytuł dowcipnemu wyjściu z dość trudnej sytuacyi bohatera, Jakuba Sobieskiego, który dzięki osobliwemu zbiegowi okoliczności zmusza do poniewolnego małżeństwa dwoje wrogich osobistości, które od początku do końca sztuki wysilają się na przeróżne sposoby szkodzenia sobie nawzajem — t. j piękną wdówkę margrabinę de Feud'herbe, krewną Maryi Kazimiry z hrabią von Dobna, posłem brandeburskiego kurfirsta.

Główną osnową komedyi są krzyżujące się zabiegi owych dwóch osób, wytrawnych w dworskich intrygach do najwyższego stopnia, obdarzonych niesłychaną przenikliwością, wiedzących o wszystkiem co im się wiedzieć godzi i nie tak dalece, iż gotowiśmy je posądzić, iż słyszą, jak trawa rośnie. Jest to więc komedya intrygi jakich niezliczone mnóstwo posiadał repertoar francuzki z przed lat kilkudziesięciu — temat wyczerpany niemal do dna.

Autor, czując iż podobnie zużyty przedmiot niezdolen już obecnie zainteresować publiczności, powlókł go lekką barwą dziejową i przyłączył miłość królewicza do wychowanicy królowej, Heleny Modrzewskiej. W skutek poważniejszego nieco nastroju, jakiego sztuce dodał rzeczony stosunek miłosny, nazwał ją autor komedyo-dramatem — zdaniem naszem niesłusznie, gdyż humorystyczne rozwiązanie wyciska na tym utworze stanowczo cechę komedyi.

Cokolwiek bądź zarzucić można *Żartowi królewicza*, przyznać mu trzeba tę niemałą zaletę, że nie jest utworem fabrykowanym wedle modelu tak dziś popularnej ultra-realistycznej szkoły — że nie schlebia zepsutemu gustowi i nizkim popędom pewnej części publiki Chwalebną tę dążność posuwa nawet szanowny autor za daleko, wlewając w swoje postacie zbyt wiele marzycielskiego idealizmu, nie wszędzie licującego z założeniem utworu, każąc im zbyt wiele deklamować o uczuciach, zamiast coby miały działać lub walczyć bronią dowcipu i sarkazmu.

Piękne dla siebie ustępy, odznaczające się nawet lirycznym polotem i natchnieniem, wychodzą wówczas blado i bez związku, rażą niestosownością pomieszczenia. To też niektóre osoby występujące w komedyi hr Starzeńskiego, nie odznaczają się znaczniejszym zasobem indywidualizmu i prawdy; zarzucić to trzeba samemu bohaterowi, królewiczowi, Jakubowi, którego czułość i stałość dla Heleny, jakżeż pogodzić z dawniejszą miłostką z romansową margrabiną! Stosunek również Jakóba do Damiana Ruszczyca, narzeczonego Heleny, mglisty i nienaturalny — nie takim to zresztą językiem przemawiali do siebie królewicz i szlachcic.

Sztuka w ogóle byłaby zyskała niemało na prawdzie i samoistności, gdyby był jej oszczędził stereotypowego i tak już nadużytego astrologa i ciągle powtarzającego się radzenia gwiazd o przyszłe losy.

Można ją było wreszcie ocalić szybką akcyą, potoczystą, pełną werwy dykcyą, subtelnością dowcipnych zwrotów — w czem jednak nie wszędzie spotykamy się w *Żarcie królewicza.*

Nie tylko panna Deryng jako Helena, ale nawet p. Ładnowski jako królewicz nie zdołali zastąpić braku tych warunków — pani Nowakowska zaś, której świetne toalety trudno było nie podziwiać, była nieco effektowaną. Wadę tę należałoby tą razą złożyć na karb dyrekcyi, która całemi tygodniami nie powierza tej niepospolitej artystce żadnej roli, tak, że w końcu gotowa pani Nowakowska zupełnie grać zapomnieć

Dyrekcya teatru lwowskiego zaniedbując raz pannę Deryng, to znów panią Nowakowską, popełnia błąd nie przebaczony p N., sobie i sztuce wyrządza szkodę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

PRZEGLĄD HANDLOWY.

+ Lwów, dnia 26. stycznia 1873.
(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej*).

(Dokończenie.)

+ Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 10 ct. do 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. — ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł 20 ct. Ceny pszenicy, jęczmienia i owsa poszły w górę z powodu większego popytu. Tarnów: pszenica 190 ℔ 13 zł. — ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 7 zł. 75 ct. owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 90 ct. Dowóz zboża z Rossyi był bardzo znaczny. Owies wywożono do Prus. Dębica: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 13 zł. 50 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 10 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł 50 ct. do 8 zł. 25 ct. owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. do 3 zł. 95 ct. Dowóz zboża na targ był bardzo mierny. Jęczmień był poszukiwany dla browarów. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 12 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 90 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 70 ct. do 4 zł. — ct. rzepak 150 ℔ 10 zł. — ct. do 10 zł. 50 ct. wyka 200 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 75 ct. koniczyna 150 ℔ 43 zł. — ct. do 45 zł. — ct. Usposobienie ruchliwe. Jarosław: pszenica 190 ℔ 12 zł. — ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do 9 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł — ct. do 7 zł. 25 ct, owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. do 3 zł. 70 ct. Znaczne transporty pszenicy nadesłano z Królestwa Polskiego a żyta z Brodów. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 7 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 40 ct. do 3 zł. 60 ct. Kolej Karola Ludwika przysełała codziennie z Czerniowiec, Tarnopola, Brodów i Podwołoczysk 8 — 17 wagonów, z których każdy zawierał 200 centnarów. Transporty te wysełano po większej części dalej do Węgier. Lwów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 20 ct. do 12 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 40 ct. do 8 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł 50 ct. do 3 zł. 80 ct. Ceny polepszyły się z powodu żywszego popytu. Dowóz był znaczny dla tutejszych młynów parowych. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct do 12 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 40 ct. do 3 zł. 60 ct. Popyt był znaczny na wszystkie gatunki zboża. Brody: pszenica 190 ℔ 11 zł. — ct. do 12 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 7 zł. — ct. do 8 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł 20 ct. do 3 zł. 40 ct. groch 200 ℔ 7 zł. — ct. do 9 zł. — ct. hreczka 156 ℔ 5 zł. 40 ct. do 5 zł. 95 ct. Ruch był ożywiony. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 11 zł. — ct. do 12 zł. — ct., żyto 180 ℔ 7 zł. — ct. do 8 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. do 3 zł. 30 ct. Ruch handlowy po chwilowem osłabieniu wrócił do dawnego stanu: jest bardzo ożywiony. Na granicy ożywił się handel pod wpływem silnego popytu z zagranicy. Kupcy z Czech przybyli do Podwołoczysk poznali tamtejsze stosunki handlowe i wyjechali w takim samym celu do Rossyi a dopiero potem rozpoczną interesa.

(*S*) **Kraków** dnia 25. stycznia 1874 (*Kor. Gaz. Lwow.*) W ubiegłym tygodniu mieliśmy znów nieodpowiednie w porze roku powietrze, gdyż tylko jednej nocy spadł termometr na 1⁰ niżej zera zresztą panowała przez cały tydzień temperatura łagodna i wilgotna. Stan dróg w naszych okolicach jest jeszcze w dobrym stanie, przeciwnie w pobliskich okolicach Królestwa polskiego, jako też drogi na komory Baran i Michałowice są tak zepsute, iż obecnie transporty zboża tamtemi drogami są niepodobne.

W handlu towarów bardzo mała zmiana; spirytus miał trochę lepsze usposobienie — zwłaszcza na termina dalsze możemy zaznaczyć dość znaczny obrót, przy wyższych cenach, równie i towar gotowy znachodził w tym tygodniu chętnych nabywców po cenach stałych. Wywóz skierowany był głównie do Szlązka i Morawy. Płacono za towar gotowy zł. 18.25 — 18.90 na luty marzec zł. 18.25 na kwiecień zł. 18 za wiadro 41 mas 80 Tralles.

W handlu olejem rzepakowym tylko towar gotowy miał znaczny obrót do Prus i do Szlązka. Na termina późniejsze nie ma nabywców, a to z powodu niezwykle łagodnego powietrza i niepomyślnych wiadomości o przyszłych zbiorach rzepaku — roślina ta bowiem w skutek silniejszych mrozów w przeszłym tygodniu tak w naszych okolicach jak w Niemczech znacznie ucierpiała.

Wełna bez obrotu, dowóz ogranicza się do bardzo małych partyj.

W upłynionym tygodniu targ nasz nareszcie otrząsł się z długo trwającej mdłej tendencyi, a przekonanie nasze wyrażone przed dwoma tygodniami iż usposobienie to jest tylko przemijające, sprawdziło się istotnie, skoro tylko wielkie na różnych stacyach galicyjskich nagromadzone zapasy doczekały się znaczniejszego odpływu. W ślad za lepszemi notowaniami zagranicznemi objawiło się i na naszym targu lepsze usposobienie szczególnie na pszenicę w czerwonych i białych gatunkach. Z początkiem tygodnia mieliśmy usposobienie jeszcze dość spokojne, w końcu jednak tygodnia widoczną była tendencya stalsza. Brak jednak większych dowozów, szczególnie w celnych gatunkach spowodował, iż obroty były niewielkie. Zapasy naszego placu są obecnie znacznie wypróżnione, a popyt z zagranicy objawia się coraz silniej. Przytem nadmienić wypada, iż stosunek naszego placu do zagranicznych jest jednakowy; wszystkie inne prowincye Austryi jakoteż południowe Niemcy i niektóre okolice Niemiec południowych pokrywają u nas swoje potrzeby, tak, że wywóz ztąd na cały sezon można uważać za zapewniony. Wobec zmniejszających się dowozów z Rossyi, Podola, i Mołdawii znaczna zwyżka cen jest do przewidzenia.

W ubiegłym tygodniu uchwalili tutejsi kupcy zboża założenie giełdy zbożowej na wzór austryackiej. Lokal na nią już jest zapewniony. Otwarcie nastąpi po przyjęciu statutów.

Pszenica na rachunek zagranicy poszukiwana; wyborowe gatunki nawet po wyższych cenach płacono, średnie gatunki także łatwiejsze do pozbycia po stosownych cenach. Wyborowe białe gatunki i ciężkie czerwone, których zapasy na naszym targu są małe, jak zawsze znajdują lepszy odbyt niż inne.

Żyto. Odbyt niezmieniony, ofiarowanie zawsze większe od popytu, jakkolwiek trwająca obecnie odwilż powinna była skłonić do zakupów właścicieli młynów wodnych którzy w ostatnich czasach od zakupów znaczniejszych całkiem się wstrzymali a teraz z obawy nowych mrozów nie mają do nich ochoty. Ceny więc zostały bez zmiany, nizkie gatunki prawie bez odbytu.

Jęczmień. W wyborowych gatunkach mało dowieziony znajduje tak dla tutejszych browarów jako też na rachunek zagranicznych łatwy odbyt; lekkie gatunki nagromadzone tutaj w wielkich ilościach i silniej ofiarowane, prawie nie do zbycia.

Owies na rachunek Wrocławia poszukiwany po cenach wyższych. Dowozy nieznaczne. Na późniejsze odstawy usposobienie bardzo żywe. Chęć kupna znaczna a z powodu braku ofiarowania ceny wyższe.

Rzepak. Dla braku dowozów obrót mały. Małe partye pojawiające się na targu płacono dla Prus o 10 — 15 ct. wyżej od cen przeszłotygodniowych.

Kukurudza po cenach trochę niższych znachodziła ochotnych nabywców. Na dalsze termina brak popytu — spekulanci nasi spodziewają się jednakowoż polepszenia cen w przyszłym miesiącu.

Groch do gotowania poszukiwany i dobrze płacony; na paszę bez pokupu.

Koniczyna biała wywożona była w znaczniejszych ilościach do Anglii, gdzie mimo pomyślnego zbioru tego produktu, takowe znajduje umieszczenie; czerwona pomimo znacznego ofiarowania poszukiwana na potrzeby miejscowe.

Notowano: pszenica biała zł. 12 13 do 14.20 za 170ft. w., czerwona zł. 12 13 — 13.85 za 170 funt. w., żółta zł. 11.50 13 — 13.60 za 170 ft. w., Żyto polskie zł. 9.25 9.50 — 9.75 za 160 ft. w., podolskie 8 9 — 9.50 za 160 ft. w. Jęczmień browarowy zł. 7.75 — 8.50 za 140 ft. w. na paszę zł. 6.50 7 — 7.50 za 140 ft. w.. Owies zł. 4.10 — 4 40 za 100 ft. w.. Groch kuchenny zł. 8.90 9.50 — 10.50 za 180 ft. w. Rzepak zł. 9.50 — 10.50 za 150 funt. w. rzepik zł 8.50 — 9.50 za 150 ft. w. Lnica zł. 8 — 8.75 za 150 ft. w. Siemię lniane zł. 11 — 11.50 za 150 ft. w. Koniczyna biała zł. 50 — 55 za 180 ft. w. czerwona zł. 46 — 51 za 180 ft.

Talar $1.69\frac{1}{2}$. Rubel. $1.56\frac{3}{4}$

OSTATNIA POCZTA.

Rezultat skrutynium z wyboru komissyi dla przedłożeń wyznaniowych nie jest jeszcze wiadomy. Kluby wiernokonstytucyjne przedstawiły następującą listę kandydatów: Carneri, Granitsch, Haase, Russ, Schaup, Sturm, Suess, Waldert, Weeber, Aresin, Apfaltrern, Hopfen, Scharschmid, Tinti, Dienstl, Göllerich, Heilsberg, Kopp i Wildauer. Polacy, Rusini, Słoweńcy, Morawianie i członkowie stronnictwa prawa mieli wybrać po jednym członku ze swojego grona. Rusini postawili kandydaturę p. Kowalskiego, członkowie stronnictwa prawa hr. Hohenwarta, Słoweńcy Razlaga a Morawianie Prazaka.

Czytamy w *Germanii* z 26. b. m. Kardynał Antonelli wydał 17. b. m. okólnik do wszystkich nuncyatur apostolskich, w którym „bullę" ogłoszoną w *Köln. Ztg.* nazywa „zupełnie zmyśloną" (*che il documento... sia del tutto apocrifo*).

Zgromadzenie narodowe przyjęło 28. b. m. cały wniosek rządowy o służbie religijnej w armii.

Na *meetingu* odbytym 27. b. m. w James Hall w Londynie uchwalono rezolucyę z wyrażeniem sympatyi Anglików dla Niemiec w walce ich z kościołem katolickim. Przewodniczył na tym meetingu Murray prezydent stowarzyszenia protestanckiego.

W Izbie bruxelskiej interpelowano wczoraj ministra spraw zagranicznych, czy prawdziwą jest wiadomość, podana przez *Daily Telegraph* o nocie pruskiej przeciw prasie katolickiej. Minister odpowiedział: Niemcy nie przysłały tu żadnej noty; minister spodziewa się najlepiej służyć interesom kraju przez odwołanie się za przykładem poprzedniego ministra do bezstronności prasy i do jej umiarkowania, i czyni to bez niczyjego wpływu, słuchając jedynie uczuć słuszności i względów należnych państwom zaprzyjaźnionym.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 29. stycznia. Komisya budżetowa przyjęła wniosek, ażeby pensye były z góry wypłacane, gdyż rząd przychyla się do tego. Przyjęto przedłożenie rządowe o zniesieniu podatku inseratowego i rezolucyę w sprawie uregulowania przepisów emerytalnych.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 28. Stycznia.

Hotel Zorza:

Pp. Hr. Stadnicki J., z Krakowa. — Lenartowicz M., z Horodenki. — Garapich M., z Cebrowa. — Terlecki A., z Ciesiaczyna. — Turczyński H., z Przemyśla. — Urbański J., z Dobrosina.

Hotel Angielski:

Pp. Hr. Drohojowski K., z Tarnowicy. — Morawski J., z Wiednia. — Zwolski J., z Bryńca.

Hotel Warszawski:

P. Chrząszcz T., ze Sławuty.

Hotel Krakowski:

Pp. Kwiatkowski J., z Ruskiej Rawy — Piórkowski J., z Drohobycza.

Hotel Europejski.

Pp. H., Młodecki K., z Brodów. — Grodzicki L., z Mchawy.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 28. Stycznia.

Pp. Dębicki J., do Kongresówki. — Grocholski L., do Oserdowa. — Smarzewski A., do Kobyla. — Szumiński A., do Warszawy. Walewski L., do Krakowa. — Wysoczański J., do Kongresówki. — Zbyszewski B., do Królestwa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29. Stycznia 1874.

Barometr 737·2 mm. Psychometr suchy — 7·1°C Psychometr wilgotny — 7·1° C. Prężność pary 2 6 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin śniegu 2·35 mm — Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy,— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z **Podzamcza** odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	— „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	— po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby. pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 28. Stycznia 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 300 zł. m. k.	229	—	231	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	141	—	143	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	186	—	190	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	75	80	50
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	72	75
Banku hipoteczn. gal.	85	75	84	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	75	93	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	76	60	77	50
4. Losy				
Miasta Krakowa	30	—	32	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	23	5	37
„ cesarski	5	32	5	40
Napoleond'or	9	—	9	08
Pół imperyał rosyjski	9	13	9	28
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	74
„ „ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	107	25	108	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 Stycznia 1874.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.65	74.75
„ „ w bankn.	69.70	69.80

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	316.—	323.—
„ „ 1839 piąta część	203.—	204.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.—	99.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	107.50	108.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.75	117.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	143.50	144.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	76.—	—.—
Galicyi	77.—	77.50
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	75.50	76.—
Węgier	77.25	77.75
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	154.50	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	242.25	242.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	940.—	950.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	985.—	990.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	515.—	517.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	215.50	216.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	2082.—	2086.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229.75	230.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	143.25	143.75
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. l. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	335.—	337.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	162.50	163.—

3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5 prc. w srbr.	95.50	96.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 15 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	79.50	80.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.75	84.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	93.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.60	91.75
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	87.—
„ „ „ (renta) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	105.—	101.—
„ „ „ „ III. „	100.50	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.—	80.50
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	33.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.75	75.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	22.75	23.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.50	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—

Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.40	95.50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.50	95.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.90	96.10
Hamburg za 100 M. B.	56.—	56.10
Londyn za 10 ft. szt.	113.45	113.55
Paryż za 100 fr.	44.80	44.85
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.36	5.37
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.04 50	9.05
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.75	108.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. Stycznia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	65
„ „ „ w srebrze	74	65
Losy z 1860 roku	106	50
Akcye banku wiedeńskiego	990	—
„ „ kredytowego	242	85
Londyn 10 funtów szterlingów	113	30
Srebro	107	50
Napoleond'or	9	04
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(203 1—3) **Edikt.**

Z. 9077. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der dem Hr. Valentin Dobka wider die Eheleute Georg und Anna Beczały gemäß kreisgerichtl Zalungsauflage dto Teschen 28. Feber 1873 Nr. 2345 zuerkannten Wechselforderung pr 250 fl. öW. die exekutive Feilbietung der gegnerischen Realität CN. 13 in der Vorst. Biala ad Komorowice hiergerichts in zwei Terminen am 27. Februar und am 27. März 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormitt. unter nachstehenden Feilbiethungsbedingnißen vorgenommen werden wird.

1. Den Ausrufspreis bildet der Schätzwerth der obigen Realität NC. 13 Vorst. Biala im Betrage von 2580 fl. ö. W. unter welchem jene Realität an den beiden ersten Terminen nicht hintangegeben wird.

2. Diese Realität wird sammt Zugehör nach dem Grundbuche ohne Gewährleistung verkauft.

3. Jeder Lizitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises d. i. den Betrag pr 258 fl. ö. W. im Baarem, in österreichischen Staats- oder ihnen gesetzlich gleichgestellten öffentlichen Schuldverschreibungen oder in Hypothekar-Boden- oder Credit- oder andern zum Betriebe von Hypothekar-Darlehensgeschäften begründeten Anstalten mit staatlicher Genehmigung und unter staatlicher Aufsicht ausgegebenen Pfandbriefen nemlich nach dem aus dem letzten Zeitungsblatte ersichtlichen Wiener-Course zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen. Das Vadium des Erstehers wird zurückbehalten, den übrigen Lizitanten aber gleich nach der Feilbiethung zurückgestellt.

4. Der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug dann die Feilbietungsbedingnisse können bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala und der Ausweis der Grundentlastungsschuldigkeiten und Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Biala, den 7. Dezember 1873.

(210) **Ogłoszenie.**

Nr. 1651 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na dniu 9. Stycznia 1874. a) firma: „Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie“ z rejestru handlowego firm spółkowych wykreśloną, natomiast zaś b) firma: „Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich z tem wpisaną została, iż 1) na mocy statutu z dnia 7. Grudnia 1873 Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie istniejące na mocy statutu zatwierdzonego reskrypt m c. k. Namiestnictwa we Lwowie dnia 31. Sierpnia 1872 l. 37318 z uwzględnieniem reskryptu z dnia 9. Lutego 1871 l. 3493 zastosowało się do wymagań ustawy z dnia 9. Kwietnia 1873 N. 70 D. u. p. przyjmując 2) firmę: „Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą we Lwowie 3) że przedmiotem przedsiębiorstwa jego jest według §. 1 statutu dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków 4) że czas istnienia stowarzyszenia jest nieokreślony 5) że zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya złożona z 3. członków p. Józefa Pajączkowskiego jako dyrektora, p. Zygmunta Medveczkiego jako kasyera, p. Dra. Ludwika Łubińskiego jako zastępcy kontrolora, że w zastępstwie dyrektora funkcyę sprawuje p Karol Maly, zaś w zastępstwie kasyera p Stanislaw Justian 6) że ogłoszenia od Towarzystwa umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich pod firmą Towarzystwa i zaopatrzone podpisami przynajmniej 2. członków Dyrekcyi ogłoszenia zaś zwołujące ogólne zgromadzenia, jeźli zwołanie nie pochodzi od Dyrekcyi, pod napisem: „Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką„ N. N. preses N. N. sekretarz 7) że za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich, odpowiadają członkowie solidarnie całym swym majątkiem w myśl §. 53 i dalszych ustawy z dnia 9. Kwietnia 1873 N. 70 D. u. p. a do ważności zobowiązań stowarzyszenie potrzeba obok firmy podpisów 3 członków Dyrekcyi.

Lwów, dnia 16 Stycznia 1874.

(212 1—3) **Edykt.**

Nr. 385. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie Mariana Minkusiewicza teraz z pobytu niewiadomego niniejszem uwiadamia, że Markus Kerbes, 13 Stycznia do l. 2197, przeciw niemu o wydanie nakazu zapłaty na 300 złr. w a. z przyn. prosił, w skutek czego 16. Stycznia 1874. do l. 2197 nakaz zapłaty wydany został przeciw Marianowi Minkusiewiczowi prawnikowi przy banku rustykalnym w Mielcu.

Gdy zaś sąd powiatowy w Mielcu ten nakaz zapłaty zwrócił, ponieważ Marian Minkusiewicz z Mielca się wydalił, a teraźniejszy jego pobyt sądowi nie jest wiadomy, w skutek prośby powoda z dnia dzisiejszego do l. 3825 ex 1874 sąd postanawia temuż na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dra. Gregorowicza, z substytucyą p. adw. Dra. Majewskiego, powyższy nakaz zapłaty kuratorowi p adw. Dr. Gregorowiczowi wręcza, i o tem pozwanego Marjana Minkusiewicza niniejszym edyktem uwiadamia.

Lwów dnia 21. Stycznia 1874

(213 1—3) **Edykt.**

Nr. 3917. C. k. sąd krajowy lwowski jako sąd handlowy uwiadamia Alojzego Nunberg z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na prośbę Jana Stupnickiego z dnia 21. Stycznia 1874 l. 3917. uchwałą z dnia 21. Stycznia 1874. l. 3917. nakaz zapłaty sumy wekslowej 733 złr. z pn. wydanym i równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Juliuszowi Kolischer doręczony został.

Lwów dnia 21. Stycznia 1874.

(214 1—3) **Edykt.**

Nr. 32576. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, że w drodze egzekucyi praw mocnego nakazu zapłaty z dnia 3 Lipca 1871 l. 1839 na zaspokojenie sumy 5300 złr pol z procentem po 5% od 7. Października 1849 i kosztami 22 złr. 7. ct, 9 złr. 2 ct. 11 złr. 7 ct. 19 złr. 36 ct 24 złr. i 14 złr 72 ct. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nr. 40 l. B. G XI./286 Dz VIII. w Krakowie położonej wedle ks. gł. Gm. XI vol. nov. 3 pag. 122. n 2 haer. Jerzego Frohne własnej w dwóch terminach, a mianowicie dnia 24 Lutego 1874 i dnia 19 Marca 1874 każdą razą o godzinie 10. rano w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie pod warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa tej realności w kwocie 1637 złr wal. aust.

2. Chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi wadyum w kwocie 163 złr. w. a. bądź gotówką bądź obligami indemnizacyjnemi lub w papierach państwowych wedle kursu na dniu licytacyę poprzedzającym notowanego, jednakże nie wyżej nominalnej wartości.

3) W 30 dniach po doręczeniu uchwały akt licytacyi do sądu przyjmującej winien nabywca złożyć do depozytu sądowego ⅓ część ceny kupna, zaś resztującą ⅔ ceny kupna winien nabywca w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej, albo złożyć do depozytu sądowego, albo wypłacić wierzycielom hipotecznym w tabeli płatniczej w skazanym i dopóki to nienastąpi od rzeczonych ⅔ części ceny kupna opłacać procent po 6% półrocznie z góry do depozytu sądu krajowego.

4) Po złożeniu ⅓ części ceny kupna nastąpi intabulacya nabywcy na właściciela i wprowadzenie go w posiadanie i od tego czasu ma nabywca ponosić wszelkie ciężary.

5) Wszelkie koszta i opłaty od przeniesienia własności i intabulacyi ponosi nabywca z własnych funduszów.

6) W powyższych dwóch terminach realność ta nie będzie sprzedaną niżej ceny szacunkowej, a na wypadek gdyby realność rzeczona nie była sprzedaną w powyższych terminach przynajmniej za cenę szacunkową, zostaje ustanowiony termin dla ułożenia warunków łżejszych na dzień 23. Marca 1874 o godzinie 10. rano.

7) Co do wysokości podatków odseła się licytantów do c. k. urzędu podatkowego zaś akt oszacowania wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego.

8. Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 3. listopada 1873 do hipoteki realności Nr. 40 lit. B. Gm. XI weszli, lub którymby uchwała niniejsza i następne wcale albo też dosyć wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dra Balko a dodając mu zastępę p. adw. Dra Stycznia i o tem zawiadamia się ich także przez niniejszy edykt.

Kraków d. 31. Grudnia 1873.

(215 1—3) **Edykt.**

Nr. 15135/73. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, iż nad całym majątkiem małżonków Józefa i Olgi Horodyńskich w Kruhelu, powiat Sieniawa zamieszkałych, konkurs wierzycieli się otwiera. Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego w Sieniawie p. Plutyńskiego, zaś tymczasowym zarządcą masy rozbiorowej p. adwokata Dra. Gaberlego w Jarosławiu, przyczem wzywa się równocześnie wierzycieli, ażeby na dniu 3. lutego 1874 o 9 godzinie przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Sieniawie w potrzebne dowody swych wierzytelności zaopatrzeni się stawili, mianowanego zarządcę masy zatwierdzili lub do wyboru nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy a oraz i wydziału wierzycieli przystąpili. Wszystkich wierzycieli, którzy do upadłości małżonków Horodyńskich jako konkursowi wierzyciele, pretensye swe zgłosić chcą, wzywa się, aby takowe nawet

w razie gdyby o nie już spór wytoczony był, do dnia 14. lutego 1874 zgłosili w tutejszym c. k. sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Sieniawie pod rygorem skutków, ustawą konkursową zagrożonych. Równocześnie poleca się tymże wierzycielom, aby według przepisów powołanej ustawy na terminie likwidacyjnym dnia 2. marca 1874 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym płynności pierwszeństwa swych wierzytelności wykazali.

Wierzycielom, którzy na terminie likwidacyjnym się jawią sluz ć będzie prawo w miejsce dotychczas urzędujących zarządcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, innych do tego urzędu, ich zaufanie posiadających, powołać.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowym dodatku „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl dnia 10. grudnia 1873

(216) **Edykt.**

Nr. 357 C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem P. Antoniego Żołądka z życia i miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu Marcin Olechowski wniósł dnia 13. Stycznia 1874 l. 357 podanie o wydanie nakazu zapłacenia sumy wekslowej 850 zł. w. a. z pn. w załatwieniu tegoż nakaz za łaty dnia dzisiejszego wydano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest prz to c. k Sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dr. Alsa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem poz[illegible]u aby albo sam w Sądzie stanął lub t[illegible]trzebne dokumenta ustanowionemu d[illegible] zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądow. obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków użył w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. Sądu obwodowego

Rzeszów dnia 15. Stycznia 1874

(217 1—3) **Edykt.**

Nr. 18858 C k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze niniejszym edyktem podaje do wiadomości że Lipa Bergwerk ako prawonabywca Pinkasa Luttingera w sprawie wekslowej przeciw Johnowi i Maryi Chuchwardom pto. 350. zł. w. a. z pn. wniósł pod dniem 31. Lipca 1873 l. 11796 prośbę o wyznaczenie terminu w celu wykazania prawa pierwszeństwa do zaspokojenia pretensyi z ceny uzyskanej z licytacyjnej sprzedaży ruchomości dłużników na którą to prośbę wyznaczono termin do rozprawy 13. Marca 1874 godz. 10. przed południem Gdy pobyt Johna i Maryi Chuchwardów nie jest wiadomy, ustanowiono dla tychże kuratorem p. adw. Dr. Kohna z substytucyą p. adw. Dr. Erlicha.

Upomina się zatem niewiadomych z pobytu Johna i Maryę Chuchwardów, by w terminie powyższym albo sami stanęli, lub po trzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, albo innego rzecznika obrali gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogą ce sami sobie przypiszą.

Sambor d. 31. Grudnia 1873.

(218 1—3) **Edikt.** Z. 14790

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen der k. k. privilegirten Aktiengesellschaft für Zucker-Fabrikation in Galizien in Liquidation zu Tłumacz, die freiwillige öffentliche Feilbiethung der dieser Aktiengesellschaft gehörigen zu Niżniow Tłumaczer Bezirkes in Galizien sub top. Nr. 20?, 203, 204, 276, 277, 278, 279, 280 und 281 dann NC. 522 gelegenen, einen Bestandtheil des Gutes Niżniow bildenden Trockenhauses sammt Nebengebäuden, dazu gehörigen Hofraume, Garten sonsten damit verbundenen Berechtigungen, beziehungsweise der das Eigenthumsrecht von diesem Trockenhause sammt Zugehör begründenden im Lastenstande der Güter Niżniow und Antoniówka wie Dom. 407 pag. 173 n. 138 on und pag. 184 n. 144 on. intabulirten, rechtskräftig zuerkannten Rechte in zwei Terminen nämlich am 26. Februar 1874 und am 26. März 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts und zwar beim ersten Termine wenigstens um den Ausrufspreis von 10000 fl. ö. W. beim zweiten auch unter demselben vorgenommen werden wird, wobei bemerkt wird, daß den auf das Gut allenfalls versicherten Gläubigern, ihre Pfandrechte ohne Rücksicht auf den zu erzielenden Verkaufspreis vorbehalten bleiben.

Die ausführlichen Feilbiethungsbedingungen können in den hiergerichtlichen Akten eingesehen werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau, am 30. Dezember 1873.

(219 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 626 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że do ogłoszenia wpisów w rejestr handlowy tegoż sądu na rok 1874 w porozumieniu z c. k. Prezydyum c. k. Namiestnictwa dziennik urzędowy gazety Lwowskiej i Wiedeńskiej ustanowiono.

Tarnopol dnia 19. Stycznia 1874

(221 1—3) **Edikt.**

Z. 6670. Vom Bolechower k. k. Bezirks-Gerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß im Zwecke Einbringung der durch Frau Matilde Paraskowich ersiegten Forderung von 186 fl. ö. W. sammt Interessen und N. G., die exekutive Feilbiethung der in Wołoska wieś sub CN. 244 gelegenen, einen Tabularkörper bildenden dem Schuldner Franz Szymański eigenthümlich gehörigen Realität unter den im h. g. Edikte vom 31. Dezember 1871 Z. 62 4 bekannt gemachten Bedingungen h. g. am 20ten Februar, 20. März und 20. April 1874 jedesmal um 10 Uhr VM. abgehalten werden wird, wozu Kauflustige mit dem eingeladen werden, daß der Schätzungswerth 440 fl. und das Vadium 44 fl. beträgt, und daß die übrigen Lizitationsbedingnisse jedesmal h. g. eingesehen werden können.

K. k. Bezirks-Gericht.

Bolechow, den 20. Dezember 1873.

(222 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2364. civ. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia Janowi Niemcowi orzeczeniem z dnia 23. sierpnia 1871 l. 2158 przyznanych kosztów sporu w ilości 12 złr. 65½ ct. i t. d. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ornego, i patswiska pod Nr. 17 w Grabnie, i Bartłomieja Chamity własnego, około jeden morg powierzchni mającego w budynku sądowym w Wojniczu w dniach 3. lutego, 3. marca i 7. kwietnia 1874, każdocześnie o godzinie 11 przed południem.

Za szacunek na pierwsze wywołanie podana będzie kwota 100 złr.

Mający chęć licytowania złożą do rąk komisyi sądowej zaliczkę 10% ceny szacunkowej.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

C k. sąd powiatowy.

Wojnicz dnia 5. listopada 1873.

Erkenntniße.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift „Auch etwas Politik zu einem glücklicheren Europa", Von J. Weißer, Wien, Selbstverlag des Verfassers 1874. Druck von Karl Gerold's Sohn, seinem ganzen Umfange nach und insbesondere in den Absätzen 7, 11, 12, 13, 15, 16, 17 und 24 das Verbrechen nach § 58 c St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, 18. Jänner 1874. (232)

Babitsch m p. Thallinger m p.

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu świąt przypadających na dnie 1^go i 2^go lutego dopiero dnia 3^go lutego r. b. odbędzie się w kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie, pierwsze losowanie obligacyi pożyczki krajowej z 1873 r. sposobem używanym przy losowaniu zapisów długu państwa.

Według zatwierdzonego przez c. k. rząd reskryptem ministeryalnym z 29. listopada 1873 r. l. 5087 F. M. planu umorzenia galicyjskiej pożyczki krajowej w sumie 1,600.000 złr. w. a. wyciągnięte zostaną przy pierwszem losowaniu: z seryi A po 100 złr. w. a. 27 sztuk obligacyi, z seryi B po 300 złr. w. a. jedna sztuka, z seryi C po 500 złr. w. a. 2 sztuki i nareszcie z seryi D po 1000 złr. w. a. 1 sztuka.

Rezultat losowania ogłoszonym zostanie w urzędowej Gazecie Lwowskiej i Wiedeńskiej.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

(223) Lwów dnia 19. stycznia 1874. Nr. 824

(289 1—3) **Konkurs.**

Nr. 130/pr. Celem obsadzenia posady radcy skarbowego przy c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie, a ewentualnie przy ekspozyturze tejże Prokuratoryi w Krakowie, z roczną płacą 2000 zł. a. w. i dodatkiem czynnej służby w kwocie 420 złr. a. w. w VII klasie rangi, wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę a względnie o posadę sekretarza Prokuratoryi skarbowej z roczną płacą 1.400 złr. i dodatkiem czynnej służby w kwocie 360 złr. a. w. w VIII klasie rangi mają wnieść swe doty. zące podania u c. k. prokuratora skarbowego we Lwowie w przeciągu czterech tygodni i w takowych udowodnić, że zdali z postępem egzamin adwokacki i egzamin przepisany dla wyższej służby przy prokuratoryach skarbowych i że władają dokładnie językami krajowemi.

Lwów dnia 25. stycznia 1874.

(151 3—3) **Edykt.**

Nro. 2457. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia niniejszem z pobytu niewiadomego w ostatnim czasie w Petryłowie jako dzierżawca propinacyi zamieszkałego Mathesa Kohn, że Pyłyp Czerwak na dniu 30. Lipca 1873 do L. 2457. przeciw niemu pozew o zapłacenie 150 złr. z pn. wniósł do którego sumaryczney rozprawy termin na 30. Stycznia 1874 o 9. godzinie przed południem wyznaczony został. Wzywa się tedy pozwanego, ażeby na wyznaczonym terminie jawił się osobiście, lub ustanowionemu do jego zastępstwa kuratorowi Leibie Kohn z Buczacza przed terminem udzielił stosowną informacyę, lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej bowiem szkodliwe skutki samemu sobie będzie przypisać musiał.

Monasterzyska dnia 17. Października 1873.

(152 3—3) **Edykt.**

Nro. 4119. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia przez Eisiga Bleichera przeciw massie leżącej Iwana Dobosza wywalczonej sumy dłużnej 26 złr. 70½ kr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k 65. w Rakowej położonego do massy leżącej ś. p. Iwana Dobosza należącego w trzech terminach t. j. dnia 30. Stycznia 1874, dnia 13. Lutego 1874 i dnia 27. Lutego 1874 zawsze o 10. godzinie przed południem z tem, że gospodarstwo to na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś poniżej takowej sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 98 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszosądowej regi straturze przeglądnąć.

Sanok dnia 10. Grudnia 1873.

(161 3—3) **Edykt.**

L. 4235 C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach czyni niniejszem wiadomo, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej na 2000 złr. w. a. ugodzonej z odsetkami po 6% od dnia 1. Listopada 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty liczyć się mającemi, kosztów sądowych 4 złr. 76 ct. egzekucyjnych 8 złr. 17. ct. i kosztów podania licytacyjnego w kwocie 13. złr. 41. ct. w. a. odbędzie się w tut. Sądzie dozwolona przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 9. Lipca 1873 L. 8486 przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności dłużnika Hersza Rosenzweiga własnej pod L. 304 w Zaleszczykach położonej na rzecz Michała Andrejczuka, a to w trzech terminach t. j. dnia 5. Lutego 1874, dnia 5. Marca 1874. dnia 7. Kwietnia 1874 każdą razą o godzinie 9. z rana, z tem nadmienieniem, iż wspomniana połowa realności w terminach wyżej oznaczonych niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Na wypadek gdyby to nie nastąpiło wyznacza się w celu ułożenia lejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 7. Maja 1874 o godzinie 9. z rana, poczem wspomniona połowa realności w jednym terminie i niżej ceny szacunkowej zajaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza jest cena szacunkowa tejże połowy realności w kwocie 5153 złr. 72 ct. w. a. zaś wadyum dziesiąta część tejże kwoty w ilości 515 złr. 17⅕ ct. w. a. które te wadyum chęc kupienia mający do rąk komisyi sądowej złożą, a następnie najwięcej ofiarującemu w cenę kudna wliczone innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem zostanie.

Bliższe szczegóły warunków licytacyjnych mogą w archiwum tutejszo sądowem być przejrzanemi.

O tej przymusowej sprzedaży uwiadamia się obydwie strony jakoteż wierzycieli hypotecznych mianowicie c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu i funduszu indemnizacyjnego, gminę miasta Zaleszczyki na ręce burm. W p. Barona Seweryna Brunickiego, i filię uprzyw. gal. akcyjnego banku hypotecznego w Czerniowcach, nakoniec wszystkich tych wierzycieli hypotecznych, którzy by po dniu 20. Października 1872 z prawami swemi do hipoteki weszli, niemniej tych którymby uchwała ta sprzedaż tej połowy realności rozpisująca, przed pierwszym terminem do sprzedaży tej wyznaczonym, z jakiego bądź powodu, nie była doręczoną, przez ustawionego kuratora adw. Dr. Antoniego Zakrzewskiego w Zaleszczykach.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dn. 10 Listopada 1873.

(162 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 60080 W celu zaaezpieczenia zwykłych budowli zachowawczych w latach 1874, 1875 i 1876 na gościńcu Biała Przemyśl Lwów, w sekcyi drogowej Ropczyce i Łańcut w okręgu budowniczym rzeszowskim odbędzie się dnia 9 Lutego 1874 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie rzeszowskim publiczna licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót na rok 1874 potrzebnych wynosi 886 złr. 35 ct. Odnoszące się do tych budowli warunki licytacyjne, jak niemniej sumaryczny kosztorys i spis cen jednostkowych, są do przejrzenia w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd i oferty zaopatrzone w 5% wadyum, z wyrażeniem cen, nie tylko cyframi ale i literami, bądź to na trzechletni okres budowy, bądź tylko na rok 1874 na dniu powyższym najpóźniej do 12. godziny w południe wniesione być mogą.

Oferty spóźnione lub nie ułożone podług przpisu nie zostaeą przyjęte.

Z c. k. Namiestnictwa,

Lwów dnia 11. Stycznia 1874.

(171 3—3) **Konkurs.**

Nr. 133 W celu obsadzenia posady sędziego przy c. k. Sądzie powiatowym w Janowie z roczną płacą 1400 zł. ewentualnie 1600 zł. lub 1800 zł. w. a. i dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14. dniow m od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę, mają swoje prośby załącznikami należycie poparte, wnieść w powyż oznaczonym terminie do Prezydyum tutejszego c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 16. Stycznia 1874.

(174 3—3) **Ogłoszenie.**

Nro. 3805. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że Stach Wach gospodarz ze Załuża, starostwa cieszanowskiego na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 30. Sierpnia 1873 l. 44985., w myśl §§. 269. i 273. u. cyw. uznany został marnotrawcą, i że dla tegoż Stacha Wacha, gospodarz z tej samej wsi Hryńko Jaremkiewicz kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 28. Grudnia 1873.

(186 2—3) **Edykt.** Nro. 210.

Uwiadamia się niniejszym edyktem, że uznanemu uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 27. grudnia 1873 do l. 69413 marnotrawcy Karolowi Schneidrowi z Weinbergen ustanowiono kuratorem Walentego Müllera z Weinbergen.

C k. sąd powiatowy.

Winniki 16. stycznia 1874.

(187 2—3) **Edykt.**

Nro 31. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że konkurs do majątku Mojżesza Salomona Rosenzweiga w Zaleszczykach, otworzony uchwałą z dnia dzisiejszego został zniesiony.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 12. stycznia 1874.

(194 2 - 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1341. Począwszy od 25. b m. będą obiegać między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Gródku celem przywrócenia połączenia z kursującemi pociągami pospiesznemi między Krakowem a Lwowem codzienne piesze poczty posłańcze, a oprócz tego zmienia się także porządek jazdy karyołek, między Gródkiem a Samborem i jazdami posłańczemi między Samborem a Turzém. Wspomnione poczty obiegają od powyższego czasokresu w następującym porządku:

I. Karyolki między Gródkiem a Samborem.

Z Gródka	1 godz.			w nocy
w Rudkach	3	„	15 m.	rano
z Rudek	3	„	25 „	„
w Samborze	6	„	25 „	„

Odchodzi z Gródka po przybyciu pociągu pospiesznego Nr. 2 z Gródka. Odjazd z Rudek do Sambora za połowę jezdnego.

Z Sambora	9 godz.			wieczór
w Rudkach	12	„		w nocy
z Rudek	12	„	10 m.	„ „
w Gródku	2	„	25 „	rano

Łączy się z pociągiem Nr. 4 z Krakowa.

II. Jazdy posłańcze między Turzem a Samborem.

Z Turzego	1 godz.		30 m.	popołudniu
w Podbużu	4	„	10 „	„
z Podbuża	4	„	20 „	„
w Samborze	7	„	20 „	wieczór

Łączy się z karyolką Sambor-Gródek.

Z Sambora	7 godz.			rano
w Podbużu	10	„		przed połud.
z Podbuża	10	„	10 m.	„ „
w Turzem	12	„	50 „	po południu

Odchodzi po przybyciu karyolki z Gródka.

III. Piesze poczty posłańcze między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Gródku.

Z urzędu pocztowego	11 godz.		40 m.	w noc.
na dworcu kolei	12	„	— „	„

Do pociągu pospiesznego Nr. 2 ze Lwowa.

Z dworca kolei	12 godz.		20 m	w nocy
w urzędzie poczt.	12	„	40 „	„ „

Z pociągu po pieszuego Nr 2 ze Lwowa.

Nakoniec ma odchodzić pierwsza jazda posłańcza między urzędem pocztowym a dworcem w Gródku z urzędu pocztowego Gródek o 4 g. 40 m. rano, a przychodzić do dworca o 4 g. 55 rano, przezco poczta ta otrzymuje połączenie do i od pociągu pospiesznego Nr. 1 z Krakowa.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości z tą uwagą podaje, że przez to urządzenie zostają w połączeniu miejscowości: Komarno, Rudki, Sambor, Turze i Podbuż z pociągami pospiesznemi ze Lwowa, a zatem korespondencye dla tych miejscowości loco Lwów do godziny 10 wieczór nadawane być mogą.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 17. stycznia 1874.

Kundmachung.

Z 1341. Vom 25. l. M. werden zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Grodek zur Herstellung einer Verbindung zu den zwischen Krakau und Lemberg verkehrenden Eilzügen tägliche Fußbotenposten in Lauf gesetzt, außerdem aber auch die Fahrordnung der Cariolposten zwischen Grodek und Sambor und der Botenfahrten zwischen Sambor und Turze geändert und haben die besagten Posten vom obigen Zeitpunkte in nachstehender Ordnung zu verkehren:

1. Die Cariolposten zwischen Grodek und Sambor.

Von Grodek	um 1 Uhr				Nachts.
in Rudki	um 3	Uhr	15	M.	Früh.
von Rudki	„ 3	„	25	„	„
in Sambor	„ 6	„	25	„	„

Geht ab von Grodek nach Ankunft des Eilzuges Nr. 2 aus Grodek. Retourrit von Rudki nach Sambor gegen die Hälfte der entfallenden Rittvergüttung.

Von Sambor	um 9 Uhr				Abends.
in Rudki	um 12 Uhr				Nachts.
von Rudki	um 12	Uhr	10	M.	Nachts.
in Grodek	„ 2	„	25	„	Früh.

Influirt zum Zuge Nr. 4 aus Lemberg und zum Eilzuge Nr. 1 aus Krakau.

2. Die Botenfahrten zwischen Turze und Sambor.

Von Turze	um 1	Uhr	30	M.	NMtgs.
in Podbuż	„ 4	„	10	„	„
von Podbuż	„ 4	„	20	„	„
in Sambor	„ 7		20	„	Abends.

Influirt zur Cariolpost Sambor-Grodek.

Von Sambor	um 7 Uhr				Früh.
in Podbuż	„ 10	„			Vormittags.
von Podbuż	„ 10	„	10	M.	VMtgs
in Turze	„ 12	„	50	„	NMtgs.

Geht ab nach Ankunft der Cariolpost aus Grodek.

3. Fußbotenposten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Grodek.

Vom Postamte	11 Uhr	40	M.	Nachts.
im Bahnhofe	12	„		Nachts.

Zum Eilzuge Nr. 2 aus Lemberg.

Vom Bahnhofe	12 Uhr	20	M.	Nachts.
im Postamte	12 „	40	„	„

Vom Eilzuge Nr. 2 aus Lemberg.

Schließlich hat die erste Botenfahrt zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Grodek vom Postamte Grodek um 4 Uhr 40 M. Früh abzugehen und im Bahnhofe um 4 Uhr 55 M. Früh einzutreffen, wodurch dieselbe den Anschluß zum und vom Eilzuge Nr. 1 aus Krakau erhält.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gebracht wird, daß durch diese Einrichtung auch die Orte Komarno Rudki, Sambor, Turze und Podbuż mit den Eilzügen aus Lemberg in Verbindung gesetzt werden und daher Correspondenzen für diese Orte loco Lemberg bis 10 Uhr Abends zur Aufgabe gebracht werden können.

Von der k. k. galiz. Post-Direktion.

Lemberg, am 17. Jänner 1874.

(200 2—3 **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 343 Rada szkolna krajowa ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1. W Łanczynie okręg szkolny Stanisławów, posada nauczyciela przy szkole ludowej z płacą roczną 140 złr., 2 morgi ogrodu, wolne pomieszkanie i opał, prezentuje gmina.

2. W Strachocinie, okręg szkolny Sanok, posada nauczyciela z płacą roczną 100 złr. na usługę 8 złr. na wydatki szkolne 5 złr., na premja 4 złr., 5 sągów drzewa opałowego twardego, ogród w objętości 80 sążni kwadratowych, prezentuje gmina.

3. W Gorlicach, okręg szkolny Jasło, posada dyrektora przy głównej szkole z płacą roczną 480 złr., ewentualnie posada nauczyciela z płacą 350 lub 300 złr, prezentuje gmina

4. W Brzostku, okręg szkolny Tarnów, posada nauczyciela z płacą roczną 208 złr. 23 ct. i wolnem pomieszkaniem, prezentuje c. k. Kamera.

5. W Rożniowie, okręg szkolny Kołomyja, posada nauczyciela z płacą roczną 210 złr, na wydatki kancelaryjne 5 złr., pół morga ogrodu, 3 sążni drzewa twardego opałowego kosztem gminy dostawić i zrębać się mające, prezentuje gmina.

6. W Niebylcu okręg szkolny Rzeszów, posada nauczyciela z płacą roczną 169 złr., wolnem pomieszkaniem i 5 sągów drzewa, prezentuje gmina.

Podania o powyższe posady, opatrzone w potrzebne załączniki, należy wnieść na ręce odnośnej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 20. lutego 1874.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 14. stycznia 1874.

(202 2 3) **Edykt.**

Nr. 17285. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niniejszym sześcioro z miejsca pobytu niewiadomych dzieci Alojzy z Bieńkowskich Wolskiej mianowicie Adolfa, Karola Sabinę, Lubinę, Józefa i Klementynę Wolskich, a w razie ich śmierci, ich niewiadomych spadkobierców, że wskutek prośby p. Antoniego Agopsowicza z d. 8. Lipca 1873 do l. 9162 o wykreślenie ze stanu b. dóbr Fitkowa zarządzonej uchwałą byłego tutejszego c. k. Sądu szlacheckiego z dnia 24. Stycznia 1874 do l. 832 prenotacyj na rzecz tychże dzieci Alojzy Wolskiej prawa żądania utrzymania i dochowania terminu do przesłuchania tychże na 5. Marca 1874 godzinę 4 po południu wyznaczono, i tymże adw. Dra. Maramorosza ze substytucyą adw. Dra Tutaka kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem tych nieobecnych aby wcześnie temu kuratorowi potrzebną informacyę do bronienia ich praw udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej bowiem złe skutki wyniknąć mogące, samym sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów d. 31. Grudnia 1873.

(204 2—3) **Edykt.**

Nr. 3093. C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem że w skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 30. Września 1873 l. 1878 Szymon Balicki gospodarz z Orzechowca za marnotrawcę uznany został, i że dla niego kuratora w osobie Tomasza Patryła z Orzechowca ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Skalat dnia 24. Listopada 1873

(205 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 1327 C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do publicznej wiadomości, iż w załatwieniu wezwania c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 13 Marca 1873 L. 5158 celem zaspokojenia należytości wekslowej Izaaka Wolfa w kwocie 37. zł. w. a. z 6% od dnia 27. Maja 1864 oraz kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 2 zł. 84 kr. 1 zł 34 kr. 1 zł. 94 kr. 6 zł. 32 kr. 3 zł. 84 kr., w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. 114 w Radomyślu położonej dłużniczki Tekli Sokołowskiej własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach na dniu 23. Lutego, 23. Marca i 20. Kwietnia 1874 każdym razem o godzinie 10. rano w gmachu sądowym pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa wymienionej wyż realności w kwocie 600 zł. w. a.

2. Przy 1. i 2. terminie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, przy 3. atoli terminie i niżej oszacowania za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

3. Każden chęć kupienia mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadium w kwocie 60 zł. w. a. w gotówce. Wadium najwięcej ofiarującego zostanie przez komisyę licytacyjną zatrzymane i do depozytu sądowego oddane, wadia zaś reszty licytantów będą tymże zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Zassów, dnia 15 Października 1873.

(208 2 - 3) **Edykt.**

Nr. 71834 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę Pessli Kieferbaum przeciw Adolfowi Apfel o 50 zł. w. a. pod dniem 9. Września 1873 do L. 52743 wniesioną, uchwałą z dnia 12. Września 1873 na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 16. Grudnia 1870 na 50 zł. w. a. nakaz zapłaty tej sumy z 6% procentami od 17. Stycznia 1871 przeciw pozwanemu Adolfowi Apfel dozwolony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Adolfa Apfel jest niewiadomem, ustanowił c. k. Sąd krajowy jako handlowy do zastępowania na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr Manscha z zastępstwem adwokata kraj. Dr. Reicha kuratorem, któremu nakaz powyższy dla pozwanego doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 27. Grudnia 1873.

(209 2—3) **Edykt.**

Nr. 564. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Freidzie Engel iż Hene Gruder przeciw niej i Eberowi Engel o zapłacenie sumy wekslowej 50 zł pod dniem 29. Lipca 1873 L. 45128 prośbę o nakaz zapłaty wniesła, i o pomoc sądową prosiła w skutek czego uchwałą sądu tutejszego z dnia 19. Sierpnia 1873 L. 45128 wyż wymienionym pozwanym jako akceptantom wekslu, zapłacenie tej sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. nakazano. Ponieważ miejsce pobytu Frendy Engel wiadomem nie jest zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Zminkowskiego kuratorem a adwokata Dr. Edwarda Hoffmana tegoż zastępcą mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 6. Stycznia 1874.

(211 2—3) **Edykt.**

Nr. 3641. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni iż w skutek podania Mendla Reisnera z dnia 31. Października 1873 do l. 62913 nakaz zapłaty na sumę 1750 Złr. przeciw p Janowi Komarnickiemu wydany został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Janowi Komarnickiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dra. Goreckiego z zastępstwem adw. Dra. Popiela ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem p. Jana Komarnickiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 21. Stycznia 1874.

(169 2—3 **Edykt.**

L. 67663. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza weksli następującej osnowy: Lemberg den 31. August 1842, pr fl. 400 in 20 gern. Drei Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechselbrief mein Guthaben die Ihnen an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Vierhundert in silbernen österr. k. k. 20 kr. Stücken — den Werth in mich selbst, stellen es in Rechnung ohne Bericht. Mayer Fischler. Herrn Isaak Ioel Karol z. B. in Grodek. Angenommen Isaak Joel Karol; tudzież: Lemberg den 4. Juli 1843 pr fl, CM. 500 in 20 gern am letzten August l. J. zahlen Sie gegen Prima-Wechselbrief mein Guthaben an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Fünfhundert in silbernen österr. k. k. 20 kr. Stücken, den Werth in mich selbst, stellen es in Rechnung ohne Bericht. — Leib Menkes. — Herr Isaak Joel Karol z. B. in Żołkiew. — Angenommen Isaak Joel Karol. — Für mich an Ordre des Hr. Mayer Fischler, Werth erhalten. Lemberg den 22ten September 1843 Leib Menkes; — aby te weksle w 45 dni rachując od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie lwowskiej tutejszemu c. k. Sądowi przedłożył, inaczej takowe po upływie tegoż terminu amortyzowane będą.

Lwów, dnia 5. Grudnia 1873.

(185 2—3 **Obwieszczenie.**

Nr. 7006. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Franciszka Kindę przeciw Hrycowi Krulowi sumy 60 złr. z pn. rozpisaną zostaje publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego l. 237 w Dobry, Starostwie Jarosławskiem położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, a własnością Hrycia Krula będącego w 3 terminach, dnia 19. lutego 1874, 19. marca 1874 i 16. kwietnia 1874 każdą razą o 10. godzinie rano, w sądzie odbyć się mających pod następującemi warunkami: Jako cenę wywołania, przyjmuje się wartość szacunkowa 230 złr. wadyum wynosi 23 złr. Gospodarstwo powyższe na 2 pierwszych terminach, tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie i niżej takowej sprzedanem zostanie. Akt opisania i oszacowania, jakoteż bliższe warunki licytacyi, mogą być przejrzane w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Sieniawa 12. grudnia 1873.

(195 2—3) **Edict.**

Z. 19623. Vom k. k. Kreisgerichte in Sambor wird hiemit bekannt gemacht, daß Israel Kolb wider Jakob Müller und Samuel Selinger eine Klage auf Zahlung des Betrages von 9 fl. 36 kr. ö. W. ausgetragen habe, worüber mit Beschluß von heute Z. 19623 zur summarischen Verhandlung die Tagsatzung auf den 6. März 1874 um 10 Uhr Früh angeordnet wurde. Da der Wohnort des Erstbelangten Jakob Müller unbekannt ist, so wurde zu seiner Vertretung der hierortige Adv. dr. Leon Witz als Kurator bestellt und Jakob Müller wird erinnert, die zu seiner Vertheidigung nöthigen Schritte zeitgerecht zu thun, widrigens die üblen Folgen der Versäumniß er sich selbst wird zuzuschreiben haben.

Sambor, am 23. Dezember 1873.

(197 2—3) **Edykt.**

Nr. 86. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości że Simon Altmann podał w tutejszym Sądzie dnia 2. Stycznia 1874 l. 86 prośbę przeciw Szymonowi Zawichoskiemu o wydanie nakazu zapłacenia summy 44złr, 20 ct. w. a. z wekslu z daty Sambor dnia 28. Stycznia 1872 pochodzącej.

Gdy Szymon Zawichowski z życia i miejsca pobytu nie jest znany, przeto wzywa się go niniejszem, aby ustanowionemu do jego zastępywania kuratorowi adw. Dr. Kohnowi z zastępstwem adw. Dra Ehrlicha, któremu wydany nakaz płatniczy się doręcza, potrzebną informacyę i środki do obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, i sądowi doniósł, gdyż skutki szkodliwe z zaniedbania tych kroków wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor d. 13. Stycznia 1874

(198 2—3) **Edict.**

Z. 16260. Von Seiten des k. k. Kreis- als Handelsgerichtes in Stanislau wird hiemit den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubigern der Hillel Schauer'schen Vergleichsmasse als: Bernhard Palme, Mostyczker Lyer, E. Kaffeebaum, Josef Müllers Söhne, Straus Grünhut et Comp., Emanuel Granichstädten Salamon Meier, Bernhard Lafschütz (Lowositz) Eidam und Leopold Spitzer bekannt gegeben, daß behufs Zustellung des h. g. Bescheides vom 23. April 1873 Z. 5178 womit die Hillel Schauer'sche Vergleichsverhandlung für aufgehoben erklärt und dem Cridatar die freie Vermögensverwaltung wieder eingeräumt wurde an dieselben für sie ein Curator in der Person des Hr. Adv. Dr. Szydłowski ernannt und demselben die für obige Gläubiger bestimmten Exemplare des erwähnten Bescheides zugestellt worden sind.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau, den 24. Dezember 1873.

(157 3—3) **Edykt.**

Nro. 32318. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, że zarządcą massy upadłości protokołowanej firmy: „Klemens Rosenthal“ w Krakowie, w skutek jednomyślnego wyboru wierzycieli został ustanowionym adw. Dr. Faustyn Jakubowski w Krakowie zaś zastępcą jego adw. Dr. Lisowski w Krakowie a członkami wydziału wierzycieli Dr. Myszkowski w Krakowie imieniem firmy: „G. Neidlinger,“ Dr. Grudziński w Krakowie imieniem firmy: „S. Spitzer“ i Dr. Maurycy Wechsler w Krakowie.

Kraków dnia 19. Grudnia 1873.

(196 2—3) **Edykt.**

Nr. 20920 C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem Feliksa Jaworskiego że przeciw niemu wniósł małoleteni Zdzisław Krynicki pozew o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Krynica prawa trzechletniej dzierżawy z czynszem dzierżawnym 350 zł. m. k. Dom. 341 p. 362 n. 17 on. na rzecz Feliksa Jaworskiego zaintabulowanego w załatwieniu którego pozwu wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 27. Lutego 1874 o godzinie 10. rano.

Ponieważ miejsce pobytu Feliksa Jaworskiego nie jest wiadome, ustanowił sąd dlań a w razie jego śmierci, dla jego z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratora w osobie adwokata Dr. Leona Witza z którym wytoczony spór przeprowadzonym zostanie.

Ma tedy Feliks Jaworski potrzebne ku obronie praw swoich kroki wcześnie tem pewniej poczynić, gdyż skutki zaniedbania samemu sobie przypisać by musiał.

Sambor, dnia 31. Grudnia 1873.

(164 2—3) **Konkurs.**

Nro 11. R. s o. Okręgowa Rada szkolna miasta Krakowa rozpisuje niniejszem obwieszczeniem konkurs na posadę dyrektora przy szkole Wydziałowej żeńskiej miasta Krakowa.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca etatowa 1500 złr. w. a mająca wzrastać aż po 25. rok służby co pięć lat o 100 złr. a. w. Niemniej bezpłatne pomieszkanie w gmachu szkolnym, lub w braku tegoż 300 złr. Równie służy dyrektorowi prawo do emerytury według osnowy ustawy emerytalnej z dnia 1. Lipca 1873. L. 251. Dz. u. kr.

Obowiązkiem dyrektora będzie kierować całym zakładem pod względem dydaktycznym i ekonomicznym, a przy tem wykładać nauki niektóre w klasach wyższych przynajmniej przez 6 godzin tygodniowo.

Osobna instrukcya określi dokładnie zakres działania Dyrektora.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć:

a) metrykę urodzenia i opis przebiegu życia;

b) świadectwo nieskazitelnej obyczajności;

c) świadectwo ukończonych studyów;

d) patent kwalifikacyi na nauczyciela do szkół średnich, lub do wyższych szkół miejskich;

e) dowody odbytej praktyki nauczycielskiej.

Kompetenci mają podania swoje w powyż wyliczone dokumenta opatrzone przesyłać, jeżeli w publicznej zostają służbie, przez swoich bezpośrednich przełożonych; a jeżeli są osobami prywatnemi, to bezpośrednio, czyli wprost do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie do dnia 28. Lutego 1874.

Podania spóźnione, lub niedostatecznie w dokumenta opatrzone, uwzględnionemi nie będą, i proszącym bez skutku zwrócone zostaną.

C. k. Rada szkolna Okręgowa miejska

Kraków dnia 14. Stycznia 1874.

(184 2—3) **Edykt.**

No. 3396 C. k. sąd powiatowy w Podgórzu do publicznej podaje wiadomości, iż na zasadzie prawomocnego wyroku z dnia 20 kwietnia 1873 l. 1236 celem zaspokojenia wierzytelności Stefana Wilkoszewskiego w kwocie 800 zł. m. k. po trzy cwancygiery na jeden złr. licząc z procentem 6% za trzy lata od dnia 1. Kwietnia 1869 wstecz licząc zaległym i odtąd dalej bieżącym kosztów sporu w kwocie 47 złr. 52 ct. tudzież przyznanych kosztów egzekucyj w kwocie 16 złr. 8 ct. i obecnie przyznających się w kwocie 16 złr. 11 ct. publiczna przymusowa sprzedaż dożywocia Jana Hołyńskiego w stanie czynnym realności pod l. 6/103 w Podgórzu tom I. A. str. 22. n. 5 dom. zaintabulowanego, w sądowej izbie c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu w trzech terminach, a mianowicie

a) na dniu 26. Lutego 1874,

b) na dniu 19. Marca 1874,

c) na dniu 9. Kwietnia 1874,

każdym razem o godzinie 10. zrana pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dożywocia w ilości 1117 złr. 30 ct. w. a. poniżej której ceny dożywocie na pierwszym i drugim terminie sprzedanem być nie może, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny wywołania za każdą ofiarowaną cenę sprzedanem będzie.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w okrągłej sumie 110 złr. gotówką, albo też w obligacyach długu państwa, w obligacyach indemnizacyjnych wedle kursu w dniu złożenia w rubryce „płacą“ w gazecie lwowskiej notowanego kuponem bieżącym. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane na zabezpieczenie dopełnienia warunków licytacyi i do depozytu sądowego złożone reszcie licytantów wadya zaraz będą zwrócone.

3. Nabywca złoży w przeciągu dniu 30. po doręczeniu mu uchwały potwierdzającej akt licytacyi całą ofiarowaną cenę kupna do depozytu sądowego, do której złożone wadyum w gotówce będzie wliczonem. Wadyum zaś złożone w papierach publicznych nabywcy po złożeniu całej ceny kupna będzie wydane na proste jego podanie. Po złożeniu całej ceny kupna wydany będzie nabywcy dekret własności dożywocia kupionego i na zasadzie takowego za właściciela tego dożywocia nawet bez swego żądania w stanie czynnym realności pod l. 6/103 w Podgórzu zaintabulowanym zostanie. Równocześnie wyextabulowane zostaną wszystkie ciężary na dożywociu tem ubezpieczone i przeniesione zostaną na cenę kupna.

4. Egzekucyę prowadzący p. Stefan Wilkoszewski, jeżeli by nabył to dożywocie nie będzie obowiązany do złożenia ceny kupna, aż dopiero po prawomocności tabeli płatniczej i w miarę tego o ile ta cena kupna z wierzytelnością 800 złr. m. k. nie zostanie skompenzowaną. Wszystkie ciężary zostaną wtedy z tego dożywocia wyextabulowane, p. Stefan Wilkoszewski zostanie zaintabulowany za właściciela nabytego dożywocia w stanie czynnym, zaś w stanie biernym zaintabulowanym będzie obowiązek p. Stefana Wilkoszewskiego zapłacenia całej ceny kupna z procentem po 5% rocznie od dnia nabycia bieżącym, a wszystkie ciężary tego dożywocia przeniesione zostaną na cenę kupna.

5. Należytość rządową od przeniesienia własności nabytego dożywocia i intabulacyi przypadającą obowiązany nabywca zapłacić z własnych funduszów.

6. Gdyby nabywca któregokolwiek z wyż wymienionych warunków nie dopełnił, natenczas wolno będzie nietylko egzekucyę popierającemu i dłużnikowi, lecz każdemu z wierzycieli hipotecznych dożywocia tego żądać relicytacyi tego dożywocia na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy warunków niedotrzymującego, a to nawet w jednym terminie i niżej ceny szacunkowej, a wadyum niedopełniającego warunków nabywcy przepada na rzecz wierzycieli hipotecznych, a oprócz tego nabywca za wszelkie szkody i straty z tego powodu wynikłe majątkiem swoim odpowiada.

7. Wyciąg tabularny, akt oszacowania sprzedać się mającego dożywocia i warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze sądowej w godzinach urzędowych, zaś na dniu licytacyi w izbie sądowej. Co do ilości podatków rządowych, krajowych i powiatowych z realności pod l. 6/103 w Podgórzu opłacanych odseła się chęć kupna mających do c. k. urzędu podatkowego w Wieliczce i kancelaryi urzędu gminnego w Podgórzu.

O tej licytacyi zawiadamia się chęć kupna mających tudzież egzekucyę popierającego p. Stefana Wilkoszewskiego do rąk adw. Dr. Adolfa Korczyńskiego w Krakowie, dłużnika p. Jana Hołyńskiego, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 24. Października 1872 na hipotekę tego dożywocia weszli którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądź powodu przed dniem licytacyi wręczoną być nie mogła, jako też tych wierzycieli, którzyby w pośrednim czasie swe pretensye na tymże dożywociu ubezpieczyli, do rąk kuratora c. k. Notarjusza p. Wiktora Brzeskiego w Podgórzu dla nich ustanowionego i przez edykta.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Podgórze dnia 22. Listopada 1873.

(160 2—3) **Edykt.**

Nro. 6908 C. k. Sąd delegowany miejsko powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie, ogłasza że w drodze dalszej egzekucyi wyroku polubownego z dnia 20. Lutego 1872. odbędzie się tutejszo sądową rezolucyą z dnia 22. Grudnia 1873. L. 6908. dozwolona publiczna sprzedarz części gospodarstwa gruntowego pod L. 7. w Wolicy piaskowej położonego, Augustyna i Franciszki Olesiów własnego na zaspokojenie resztującej pretensyi Abrahama Walda w kwocie 47 złr. z pn. pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 440 złr. a. w. z zastrzeżeniem, że wyż wspomnione gospodarstwo gruntowe w pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szcunkowej na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

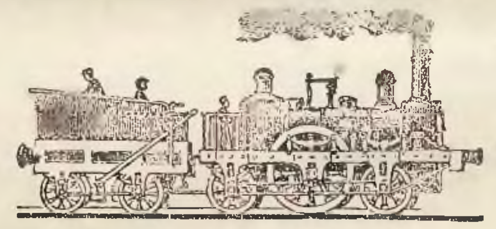
2 Sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 19. Lutego, 26 Marca i 27. Kwietnia 1874 r., zawsze o 10 godzinie rano, a chęć kupna mający mają złożyć wadyum w kwocie 44 zł. a. w. w gotówce.

3. Warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania sprzedać się mającej części gospodarstwa gruntowego w tutejszej registraturze przejrzeć można

Rzeszów dnia 22. Grudnia 1873.

Doniesienie prywatne.

C. k. uprzyw. kolej Dniestrzańska.



C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta.

483/187 III.

Zniżona taryfa

dla przewozu zboża do WĘGIER

przy nadaniu najmniej 200 ctn. cłw. za jednym listem frachtowym.

Od dnia 25. stycznia 1874 aż do dalszego postanowienia, obliczać będziemy za przewóz ZBOŻA, jako to: pszenicy, żyta, mieszanki, jęczmienia, owsa, orkiszu, kukurudzy w ziarnie, prosa i hreczki (tatarki)

przy nadaniu najmniej 200 cetnarów cłowych za jednym listem frachtowym.

z określonem przeznaczeniem ze Lwowa na Stryj-Chyrów przez kolej I. węgiersko-galicyjską do jakiejkolwiek stacyi kolei w Węgrzech

mianowicie za przestrzeń ze Lwowa do Chyrowa stałą należytość frachtową po **17·8** ct. w. a. w srebrze od cetnara cłowego

włącznie wszelkich należytości ubocznych.

Należytości przewozowe wynosić będą zatem dla powyższych artykułów za przestrzeń ze Lwowa przez Stryj-Chyrów do Legenye-Mihàlyi (stacyi końcowej I. węgiersko-galic. kolei w Węgrzech — 16 mil od granicy galicyjskiej) — ogółem 49 centów w. a. w srebrze od cetnara cłowego.

Ładowanie wozów we Lwowie mają P. T. oddawcy na własny koszt uskutecznić. Za wykonanie tej czynności przez służbę kolejową należy się opłata manipulacyjna po 1·5 centa w. a. w banknotach od centnara cłowego. (268 3-3)

Wiedeń — Lwów w Styczniu 1874.

Dyrekcya
c. k. uprzyw. kolei Dniestrzańskiej.

Dyrekcya ruchu
c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta.

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.